EOR 0410

PL ISSN 0137-9046 Nr indeksu 35433

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

CZWARTEK, 11 LIPCA 1985 ROKU

Nr 134 (12 273) Rok założenia 1945 Nakład: 70 000 egz. Cena 6 zł

Prosto z Sejmu

Rady narodowe – bilans otwarcia

NA 95 DNI przed wyborami nowego parlamentu odbył w środę jedno ze swych ostatnich posiedzeń plenarnych Sejm ósmej, rekordowej, bo ponad 5-letniej kadencji. Porządek dzienny pierwszego z trzech przewidzianych jeszcze w lipcu obrad plenarnych Wysokiej Izby wypełniły: informacja Rady Państwa o realizacji — po roku praktycznych doświadczeń — nowej ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, cztery sprawozdania komisji sejmowych, uwieńczone stosownymi ustawami, a także interpelacje i zapytania poselskie.

Wśród wspomnianych czterech ustaw, obok uregulowań dotyczących nagród z zakładowych funduszy w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi (a więc np. w ministerstwach, szkolnictwie i uczelniach wyższych), zasad działania przedsiębiorstw mieszanych (państwowo-spółdzielczych, państwowo-społecznych i in.), modyfikacji kryteriów przyznawania tytułu „Zasłużonego Energetyka PRL" witamy ze szczególną satysfakcją, którą zapewne podzielą wszyscy nasi Czytelnicy, ustanowienie honorowego tytułu „Zasłużony Drukarz PRL". Nie wątpimy, że z czasem znajdzie się on również w posiadaniu re-

(Dokończenie na str. 2)

Po wizycie gen. Jaruzelskiego w Jugosławii

Bliżej z Warszawy do Belgradu

Z PERSPEKTYWY kilkunastu miesięcy, jakie upłynęły od wizyty w Polsce Milki Planinc, przewodniczącej Związkowej Rady Wykonawczej, czyli rządu Jugosławii widać wyraźnie, jak po okresie pewnego regresu ożywił się ruch na linii Warszawa — Belgrad. Rezultaty zakończonej właśnie wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Jugosławii nie tylko pieczętują wolę polityczną obu stron do umacniania wzajemnych kontaktów, ale poświadczają rosnącą ich rangę.

WIZYTY na najwyższym szczeblu mają już tradycyjnie wypracowaną oprawę, ale przecież nawet najbardziej postronnym obserwatorom politycznym łatwo było zauważyć, że rozmowy w Belgradzie i Lublanie odbywały się w atmosferze serdeczności i szczerości, a polski mąż stanu przyjmowany był niezwykle gościnnie. Głęboko zakorzeniona przyjaźń pomiędzy narodami Polski i Jugosławii znajduje swój wyraz także w oficjalnym protokole.

MÓWI SIĘ, co prawda, że sentymenty nie grają roli w polityce, a już zwłaszcza w handlu. W polsko-jugosłowiańskich stosunkach można się jednak doszukać wielu odstępstw od tej reguły, zarówno w odniesieniu do przeszłości jak i dnia dzisiejszego. Polski kryzys odcisnął swoje piętno na tych stosunkach jedynie w zakresie ograniczonym do wymiany handlowej na skutek obniżenia zdolności eks-

(Dokończenie na str. 3)

Wojewódzki Konwent Wyborczy rozpoczyna pracę

JAK informowaliśmy, powstał Wojewódzki Konwent Wyborczy, który już rozpoczyna swą działalność. Mieści się on w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, Wały Chrobrego 4, pok. 44, telefony: 303-388 i 23-37-53.

Sekretariat Konwentu będzie czynny od 15 lipca w godzinach od 11 do 15, w soboty — od 10 do 12.

Od 15 lipca rozpocznie się przyjmowanie od organizacji politycznych i społecznych zgłoszeń kandydatów na kandydatów na posłów do Sejmu PRL. Termin zgłoszeń — zgodnie z uchwałą Ogólnopolskiego Konwentu Wyborczego — minie 7 sierpnia br.

Od 15 lipca do 7 sierpnia br. członkowie Woj. Konwentu Wyborczego w Szczecinie będą także pełnili dyżury w godzinach podanych wyżej.

Święto narodowe Mongolii

ULAN BATOR PAP. Święto narodowe obchodzi dziś Mongolia. Jest to 64 rocznica zwycięstwa Rewolucji Ludowej (w 1921 roku). Mongolia zajmuje obszar 1565 tys. km kw. w Azji Środkowej, liczy 1,8 mln mieszkańców, w tym stolica — Ułan Bator — 460 tys.

Japonia — USA

Rozmowy handlowe

TOKIO PAP. Niepowodzeniem zakończyła się kolejna runda japońsko-amerykańskich rozmów handlowych w Tokio. Przedstawiciele USA domagali się, by Japonia całkowicie zniosła cła przy imporcie amerykańskiej celulozy, papieru i innych produktów pochodzących z przeróbki drewna. Rząd japoński kategorycznie odrzucił jednak te żądania, podkreślając, że Japonia poszła ostatnio na znaczne ustępstwa w handlu ze Stanami Zjednoczonymi. Szacuje się, że w tym roku deficyt USA w obrotach handlowych z Japonią osiągnie rekordową sumę 50 miliardów dolarów.

13 i 14 lipca w Gryficach

Spotkanie inwalidów wojennych

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę odbędzie się w Gryficach ważny zlot inwalidów wojennych z województw: szczecińskiego, gorzowskiego, koszalińskiego, słupskiego i pilskiego zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki ZIW w Szczecinie przy współudziale społecznego komitetu organizacyjnego na czele którego stoi I sekretarz KM PZPR w Gryficach Czesław Marzec.

Tym spotkaniem kombatanci chcą uczcić 375 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, 65-lecie ZIW oraz 40 rocznicę powrotu do Polski Ziem Zachodnich i Północnych. W czasie dwudniowych uroczystości odbędzie się m. in. rocznicowa akademia, wyróżnieni kombatanci otrzymają odznaczenia polskie i radzieckie za udział w walce z okupantem niemieckim, ważnym momentem będzie też wręczenie sztandaru dla ZW ZIW w Szczecinie ufundowanego ze składek inwalidów wojennych, instytucji i zakładów pracy naszego miasta. Uczestnicy zlotu odwiedzą również miejsca pamięci narodowej. (eb)

12,3 mln ton floty trampowej PŻM

FLOTA trampowa PŻM nadrabia straty z pierwszego kwartału br. W czerwcu szczecińskie masowce przewiozły 2·4 mln ton ładunków, zaś w ciągu całego półrocza br. 12,3 mln ton. Najważniejszą produkcję stanowi węgiel — 4,3 mln ton. Znacznie też przekroczono zysk zaplanowany na I półrocze 1985 r.

(wit)

Inauguracja festiwalu

I ZNÓW, jak za dawnych lat, barwnie, wesoło, ale nie śmiesznie, z chwilą zadumy, po prostu razem... Tak właśnie zaczął się pierwszy, oficjalny dzień Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej w Świnoujściu. Jeszcze w słoneczne popołudnie, o godz. 16 z placu Słowiańskiego wyruszył kolorowy pochód. Studenci zamierzali wywołać w mieście

(Dokończenie na str. 2)

Lew i „lwica"...

Na Atlantyku

Trwają poszukiwania „czarnej skrzynki"

LONDYN PAP. Dwie łodzie — roboty wznawiają dziś poszukiwania drugiej „czarnej skrzynki" z samolotu pasażerskiego towarzystwa lotniczego „Air India", który rozbił się na Oceanie Atlantyckim w ub. miesiącu. W katastrofie

(Dokończenie na str. 3)

Balon „Kościuszko" startuje w USA

NOWY JORK PAP. Na dziś zapowiedziano rozpoczęcie w Stanach Zjednoczonych balonowych mistrzostw świata z udziałem polskich aeronautów Stefana Makne i Jerzego Czerniawskiego, którzy będą startować na balonie „Kościuszko". Balon jest darem Amerykanina Harveya Hubbelli dla Aeroklubu PRL.

Kontrola Szczecińskiego Wybrzeża przez GKT

Międzyzdroje wyszły obronną ręką

PRZEZ dwa dni przebywał na terenie naszego województwa zespół koordynacyjny do spraw sezonów turystycznych Głównego Komitetu Turystyki. Na jego czele stał przewodniczący GKT — Jan Cisowski, a pozostali członkowie tej ekipy reprezentowali ministerstwa: Handlu Wewnętrznego, Zdrowia, Administracji i Komunikacji. Obecni byli także przedstawiciele ZG WOPR, dyrektorzy WKFiSiT UW z największych regionów turystycznych Polski, przedstawiciele Sanepidu, PIH, TVP i naszej redakcji. Grupie tej towarzyszyli dyrektorzy szczecińskich biur podróży, których praca była oceniana.

(Dokończenie na str. 2)

WYBORY 13-X-1985

Czytelnicy pytają - „Kurier" odpowiada

Czym jest konwent wyborczy?

ZATELEFONOWAŁ do nas p. **Jerzy Mianowski:** Wyjaśnijcie, co to w ogóle takiego konwent wyborczy? Jaka jest różnica między tym ogniwem a kolegium wyborczym, które powoływano przy poprzednich wyborach do Sejmu?

Instytucja konwentu wyborczego jest zupełnie nowym rozwiązaniem prawnym, jedną z istotnych innowacji, zawartych w ustawie „Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL".

Konwent powoływany jest na mocy tego prawa, czyli ordynacji. Poprzednio — przypomnijmy — kolegia wyborcze były powoływane przez komitety FJN. Obecnie konwenty konstytuują się z grona przedstawicieli znaczących w życiu społeczno-politycznym kraju, organizacji politycznych i społecz-

(Dokończenie na str. 2)

„Ostre strzelanie"

MADRYT PAP. Mieszkanie pewnego obywatela w miejscowości Utebo koło Saragossy zostało trafione i poważnie uszkodzone pociskiem artyleryjskim. Został on wystrzelony z działa czołgowego podczas ćwiczeń prowadzonych przez słynną hiszpańską akademię wojskową w Saragossie, kształcącą młodych oficerów hiszpańskich sił zbrojnych. W akademii tej rozpoczyna naukę jesienią br. następca tronu Hiszpanii, książę Asturii, Felipe.

Wdrożono śledztwo w sprawie powyższego incydentu, a minister obrony Narcis Serra odmówił komentarzy dla prasy. Mieszkańcy Utebo złożyli ostry protest.

46 85

Rady narodowe

(Dokończenie ze str. 1)

prezentantów drukarni naszej gazety.

NAJWIĘCEJ jednak miejsca w środowych obradach na ulicy Wiejskiej zajął punkt pierwszy tj. informacja i ożywiona poselska dyskusja nad wprowadzaniem w życie „małej konstytucji" rad narodowych i samorządu terytorialnego. Debatę, w której licznie zabrało głos kilkunastu mówców poprzedziły dwa półgodzinne wprowadzenia do tematu: członka Rady Państwa i przewodniczącego klubu poselskiego PZPR Kazimierza Barcikowskiego oraz przewodniczącego sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych prof. Witolda Zakrzewskiego (bezp.).

K. Barcikowski, czyniąc na wstępie zastrzeżenie, że roczny okres funkcjonowania nowej ustawy o radach i zaledwie półroczny gdy idzie o samorząd terytorialny to zbyt mało dla rzetelnej oceny jej skuteczności, oraz postulując pełną weryfikację mniej więcej w połowie kadencji tych ciał przedstawicielskich stwierdził przecież, że „bilans otwarcia" w tej dziedzinie wykazuje znaczną przewagę plusów nad minusami, czy też raczej sprawami jeszcze nie dość skutecznie realizowanymi.

Do tych pierwszych — pozytywnych zjawisk referent zaliczył m. in. zauważalne poszerzenie społecznych podstaw współrządzenia państwem, czego widomym świadectwem jest także wejście w skład nowych rad w większości osób wybranych po raz pierwszy. Na wysokie uznanie zasługuje także wzrost obywatelskiej aktywności np. na polu czynów społecznych rejestrowany nie przypadkiem wszędzie tam, gdzie nowo wybrane organa władzy terenowej podjęły „z marszu" kwestie wysuwane przez społeczeństwo w toku kampanii wyborczej do rad. Do podstawowych pozycji po stronie „winien" K. Barcikowski, a także i prof. W. Zakrzewski zaliczyli występujące jeszcze w działaniu wielu rad zjawiska niedostatecznej troski o rzetelną gospodarność we wszystkim, co dzieje się na ich terenie, zbyt częste liczenie na pomoc z „góry" — w tym m. in. finansową — zamiast samodzielnych starań o pomnażanie własnych sił i środków, a także niedostateczną więź wielu terenowych ogniw władzy z działającymi na ich terenie przedsiębiorstwami o randze i wadze większej niż lokalna, ale mogącymi przecież skuteczniej służyć również w rozwiązywaniu wielu spraw miejscowych.

Obaj referenci, jak również wielu uczestników dyskusji akcentowało potrzebę zwiększania aktywności rad na polu rozszerzania finansowych podstaw dla lokalnych przedsięwzięć — aż do samofinansowania się włącznie, co zresztą w wypadku niektórych ogniw na terenach silniej rozwiniętych ekonomicznie jest już niemal faktem dokonanym. W tych kwestiach, choć nie tylko w tych zdecydowanie opowiedziano się w Sejmie przeciwko występującym jeszcze, niestety również w projektach ustawowych uregulowań, tendencjom do uszczuplania uprawnień rad narodowych. K. Barcikowski apelował wprost, aby „nie dać się obskubywać" z tego wszystkiego, co gwarantuje ustawa o radach i samorządzie terytorialnym, zwaną często słusznie drugim co do wagi — po Konstytucji PRL — aktem ustrojowym.

W przyjętej uchwale „Sejm PRL stwierdza, że mimo trudności wynikających z sytuacji ekonomicznej kraju, niewystarczającej jeszcze aktywności społecznej, a także przełamywania istniejących nadal barier biurokratycznych, proces wdrażania nowego ustawowego modelu samorządności rad narodowych przebiega we właściwym kierunku". Dalej zaś posłowie uznali, że „doświadczenia i efekty pierwszego roku kadencji rad narodowych oraz początków działania samorządu mieszkańców miast i wsi wskazują, że podstawowe cele ustawy, jakim jest ukształtowanie jednolitego systemu samorządu terytorialnego zyskał praktyczne podstawy i realizowany jest pomyślnie", chociaż — jak to wyraźnie podkreślono — „proces ten znajduje się dopiero w stadium początkowym".

Sejmowa środa przyniosła również znaczący akcent międzynarodowy. Ciepłymi słowami marszałka Sejmu St. Gucwy (ZSL) oraz burzliwymi oklaskami sali powitano przybyłą na obrady delegację parlamentarzystów Nikaragui.

Krzysztof STRZELECKI

Czym jest konwent wyborczy?

(Dokończenie ze str. 1)

nych, mających ogólnopolski zasięg.

KONWENTY wyborcze mają za zadanie wyłonić kandydatów na posłów spośród osób wysuniętych przez uprawnione organizacje. Jakie to organizacje? — Jest ich ponad 400 w całej Polsce i teoretycznie każda z nich ma prawo wystąpienia swych kandydatów na kandydatów na posłów!

Czy rzeczywiście aż tyle ogniw społecznych będzie zgłaszało swych kandydatów? Należy wątpić, ponieważ każda z organizacji ustaliła (lub jeszcze ustala) tryb zgłaszania kandydatów. Wielu członków organizacji społecznych należy do partii politycznych stronnictw, organizacji młodzieżowych i tam zapewne będzie zgłaszać kandydatów.

Wracajmy jednak do zadań konwentu wyborczego. Na forum tego ogniwa odbędzie się pierwszy „przesiew" zgłoszonych kandydatów. Zgodnie z nowym prawem wyborczym — na spotkaniach z wyborcami muszą być przedstawione — 3—4 kandydatury na jedno miejsce mandatowe.

KONWENT jest samoistną instytucją prawa wyborczego, nie powiązaną — jak było poprzednio — z żadną organizacją, która ciało to powoływała i jednocześnie zgłaszała doń kandydatów na posłów.

Chyba nie trzeba podkreślać, iż utworzenie konwentów wyborczych to jeden z przejawów demokratyzacji naszego prawa wyborczego.

(Jur.)

„Jarmark Cisowy"

INTERESUJĄCĄ imprezę handlową przygotowuje w Nowogardzie miejscowy Dom Kultury. Oto w dniach 17—21 Lipca na Placu Wolności trwać tam będzie „Jarmark Cisowy". Do wzięcia w nim udziału organizatorzy zapraszają **rzemieślników, artystów plastyków, liczne ludowych, hobbystów i kolekcjonerów.**

Dla rozrywki turystów i wczasowiczów odbędzie się szereg imprez towarzyszących.

(bez)

Międzyzdroje wyszły obronną ręką

(Dokończenie ze str. 1)

SZCZEGÓŁOWEJ kontroli poddano organizację sezonu w Międzyzdrojach i z satysfakcją trzeba przyznać, że wyszły one z tego obronną ręką. Pozytywną ocenę uzyskało zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze, niezadowolenie klientów budziła jedynie dystrybucja artykułów nabiałowych, a zwłaszcza masła. Winą za ten stan rzeczy obarczyć należy Spółdzielnię Mleczarską w Wolinie, która nie reaguje na sygnały kierowników sklepów o szybsze dostawy. Jak ocenili wizytujący, nieźle — w porównaniu z innymi regionami kraju — zaopatrzone są sklepy przemysłowe, które posiadają najniezbędniejsze artykuły potrzebne turyście.

Dobrą ocenę uzyskała baza wczasowa FWP, która została przed sezonem odnowiona i obecnie prezentuje się przyzwoicie. Podobnie oceniono stan sanitarny i porządkowy uzdrowiska, które jest zadbane. Drobne usterki, które stwierdzono na tym polu będą szybko usunięte przez kompetentne instytucje. Pozytywną ocenę uzyskali zatrudnieni na plaży ratownicy wyposażeni w podstawowy sprzęt.

JAKO słabe punkty organizacji wczasów komisja wymieniła skromną ofertę programu kulturalno-oświatowego dla odpoczywających w ośrodkach FWP. Drogie wycieczki autokarowe i dwa wieczorki taneczne nie wydają najlepszej opinii o pracownikach za to odpowiedzialnych. Brakuje tanich imprez sportowo-rekreacyjnych i mało jest propozycji spędzenia wolnego czasu dla dzieci. Nie zadbano też o zabawki i sprzęt sportowy dla najmłodszych. Wczasowicze skarżyli się również na brak leżaków i materaców.

Najwięcej krytyki zebrały punkty Informacji Turystycznej, które nie mają najnowszych folderów i nie dysponują nawet rozkładami jazdy pociągów. Ale jedynie te dwie rzeczy wypadły słabo w ocenie Głównego Komitetu Turystyki. Pozostałe opinie komisji były pozytywne i to bardzo cieszy. Najbardziej zadowolony był wicewojewoda szczeciński, **Tadeusz Kluka**, który na podsumowaniu kontroli stwierdził: „Dziękuję za miłe słowa oraz za te krytyczne, chociaż przyznaję, że sami dostrzegamy wiele spraw ostrzej. Proszę pamiętać, że dopiero niedawno Międzyzdroje usamodzielniły się nowa władza uczy się jeszcze gospodarzyć i w przyszłości będzie to czyniła zapewne jeszcze lepiej".

MY również cieszymy się z pozytywnej oceny GKT, chociaż zdajemy sobie sprawę, że wiele jeszcze trzeba poprawić, aby osiągnąć stan optymalny.

(MK)

Wyjaśniamy

WE WCZORAJSZEJ informacji na temat pościgu za pijanym piratem jezdni wkradł się błąd polegający na zniekształceniu nazwiska sprawcy. Taksówkarz o którym piszemy nazywa się Jerzy Mrugowski, a nie Mrugalski. Przepraszamy!

Dla szpitala we Włocławku

Dar Jana Pawła II

WŁOCŁAWEK PAP. Wojewódzki Szpital Zespolony we Włocławku otrzymał nowoczesną aparaturę diagnostyczną, służącą do tzw. bezinwazyjnego badania niektórych narządów wewnętrznych, m. in. trzustki, wątroby i nerek. Jest to ultrasonograf produkcji firmy Siemens „Sonoline sl". Jego wartość wynosi 30 tys. dolarów.

Urządzenie stanowi dar papieża Jana Pawła II dla włocławskiej służby zdrowia. W imieniu papieża ordynariusz diecezji włocławskiej — biskup Jan Zaręba przekazał cenną aparaturę dyrektorowi szpitala — dr. Adamowi Smykiewiczowi.

Wraca lato!

JAK informuje Szczecińskie Biuro Prognoz — wraca do nas lato! Znajdujemy się pod wpływem rozbudowującego się od zachodu wyżu barycznego, który w ciągu najbliższych 2—3 dni powinien przynieść słoneczną pogodę z temperaturami powyżej 25 st. C.

W związku z wysoką temperaturą około południa będzie wzrastało zachmurzenie, ale popołudnia i ranki powinny być słoneczne.

Inauguracja festiwalu

(Dokończenie ze str. 1)

poruszenie i udało im się w stu procentach. Ulicami miasta na platformach ciężarowych samochodów przedefilowały okolicznościowe dekoracje. Z flagami, portretami zasłużonych lecz niezapomnianych, z transparentami dotarli wszyscy na promenadę, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika „syna festiwalu". Twór ów nie okazał się być może „dzieckiem Afrodyty", ale w końcu chodziło nie o niego, ale jak zwykle o rozkrzyczane obwieszczenie wszem i wobec, że w Świnoujściu rozsiadła się brać akademicka...

NAJWAŻNIEJSZYM punktem programu był amfiteatralny koncert, który rozpoczął się punktualnie o godz. 22 a trwał blisko 4 godziny. Złożyły się nań występy tych co niegdyś stawiali tutaj pierwsze estradowe kroki: m. in. Martyny Jakubowicz duetu gitar klasycznych Alber — Wyrzykowski z Grażyną Orszt, zespołu reprezentacyjnego „Duża Laboratorium", Jana Wołka, Jana Tadeusza Stanisławskiego, Przemysława Gintrowskiego i Andrzeja Rosiewicza. Całość reżyserował Jerzy Zon, i zrobił to na tyle sprawnie, że 15-lecie festiwalu publiczność nagrodziła długimi oklaskami. Było z rozmachem: stosowna scenografia, balony, pochodnie, rakiety i przemyślana konwencja (bo reżyser zaproponował widzom którzy wypełnili kilku tysięczny amfiteatr do ostatniego miejsca prezentację poszczególnych nurtów festiwalu), jednym słowem było tak, jak na okoliczność tego najważniejszego źródła czołowych talentów przystało.

Tak więc XV „Fama" stała się faktem. Oby jej następne propozycje okazały się równie interesujące i ciepło przyjęte przez dziesiątki tysięcy wczasowiczów.

(pe)

● Wychowywać młodzież ● Jednoczyć społeczeństwo

Z działalności ZP Grunwald w Szczecinie

W 1981 ROKU na zjeździe w Trzebieży, powołano do życia Oddział Zachodnio-Pomorski Zjednoczenia Patriotycznego Grunwald. Od tego czasu organizacja ta w naszym regionie przechodziła różne koleje losu. Od niedawna ma nowy zarząd. O informacje o bieżącej działalności poprosiliśmy **Zdzisława Zalewskiego**, przewodniczącego ZO Zach.-Pomorskiego organizacji oraz **Lesława Zawiszę**, wiceprzewodniczącego i **Bronisława Winiarskiego** działacza Sądu Koleżeńskiego.

● Zjednoczenie skupia w okręgu ponad 120 osób. Poza Szczecinem istnieje oddział Grunwaldu w Świnoujściu, powstaje podobny w Koszalinie. W planach jest utworzenie ogniw organizacji w Stargardzie. W Szczecinie zaś istnieją dwa oddziały: Pogodno i Śródmieście.

Większość członków stanowi inteligencja techniczna. Zdaniem przedstawicieli zarządu, słabością jest skupienie bardzo szczupłego grona humanistów. Wiąże się to z tą sferą działań ideowo-wychowawczych zjednoczenia, którą tu nazywają usiłowaniem „białych plam w historii Polski". Temu też celowi służą organizowane przez Grunwald (m. in. w Szczecinie) odczyty. Przyjęto zasadę, że raz w miesiącu odbywa się taka prelekcja. Prelegentami są historycy oraz naukowcy reprezentujący inne dziedziny.

● Grunwald jest sygnatariuszem Deklaracji PRON i stąd wynikają określone działania zjednoczenia oraz obowiązki jego członków. Nasi informatorzy szczególnie podkreślali potrzebę porozumienia wszystkich Polaków. Okazją do konsolidacji będą zbliżające się wybory do Sejmu PRL. Grunwald włączy się do upowszechniania zasad nowej Ordynacji Wyborczej oraz popularyzacji Deklaracji PRON.

● W najbliższych planach jest nawiązanie kontaktów ze środowiskiem nauczycielskim. Grunwald chce bowiem dotrzeć do szkół, a tym samym do młodzieży. Zainteresowanie historią wśród młodych jest duże — spotkania z działaczami zjednoczenia byłyby okazją do poznania licznych faktów historycznych przez pryzmat tych, którzy byli ich świadkami.

W działalności popularyzatorskiej „Grunwaldczycy" chcą skoncentrować się na ujawnianiu destrukcyjnej roli militaryzmu niemieckiego.

● Sukcesem ostatnich lat jest wydanie staraniem ZP Grunwald powieści Sienkiewicza „Krzyżacy". Piękna edycja tego dzieła rozeszła się błyskawicznie. Nic dziwnego — przygotowano bardzo starannie szatę graficzną, wydrukowano na znakomitym papierze. Wpływy ze sprzedaży „Krzyżaków" i składki członkowskie to jedyne źródła finansowania Grunwaldu.

● Słabością organizacji — stwierdził nasz rozmówcy — jest mała liczba członków. Złożyła się na to atmosfera jaką przed laty stworzono wokół Grunwaldu, a także błędy, których nie udało się uniknąć. Obecnie impas ten jest stopniowo przełamywany, a działania ideowo-wychowawcze mogą przysporzyć zjednoczeniu sympatyków i członków.

W. JURCZAK

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Puck" z Finlandii
m/s „Wisła" z Norwegii
m/s „Uniwersytet Warszawski" z redy

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Uniwersytet Śląski" do Rotterdamu
m/s „Przemyśl" do Danii
m/s „Jarosław" do Danii
m/s „Lipsk nad Biebrzą" do Kopenhagi
m/s „Kopalnia Sośnica" do Aleksandrii

Koszt — pół miliarda

Biała fregata bez długów

FREGATA „Dar Młodzieży" (którą niedawno oglądaliśmy zacumowaną przy Wałach Chrobrego) już od 3 lat pływa po morzach i oceanach. W ciągu tego okresu przepłynęła 62 tys. mil morskich i zawinęła do wielu portów na świecie budząc wszędzie podziw. Jest dobrym kontynuatorem tradycji i legendy „Daru Pomorza".

Inicjatywa budowy fregaty zrodziła się wśród młodzieży. Zbiórka pieniędzy prowadzona była przez niemal sześć lat. Okazuje się, że wybudowanie jednostki w stoczni kosztowało przeszło pół miliarda zł. Niedawno odbyło się ostatnie posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy „Daru Młodzieży" na którym ogłoszono, że dług zaciągnięty w stoczni został całkowicie spłacony. Tym samym następny rejs — jak nam powiedział kapitan żaglowca Leszek Wiktorowicz — do Amsterdamu ze studentami WSM w Gdyni i w Szczecinie jest bardziej przyjemny niż dotychczas...

„Dar Młodzieży" jeszcze w sierpniu zawinie do Świnoujścia, gdzie zaokrętują w rejsie kandydackim po Bałtyku słuchacze WSM w Szczecinie.

Pa.

Kolizja statków w świnoujskim porcie

WCZORAJ około godz. 15.15 przy nabrzeżu Władysława IV w świnoujskim porcie, na zacumowany przy nabrzeżu prom „Uznam" wpadł statek pasażerski Żeglugi Szczecińskiej „Laura". Przybijający do brzegu z pracownikami miejscowej Stoczni Remontowej, „Laura" uderzyła w środek promu. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach a uszkodzenia są niezbyt wielkie.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, w manewrującej jednostce uległo uszkodzeniu sprzęgło, wskutek czego „Laura" straciła zdolność manewrowa. Ustaleniem bliższych okoliczności kolizji zajął się Urząd Morski. (sp)

Akt oskarżenia przeciwko 20-osobowej grupie przemytników

WROCŁAW PAP. Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 20 osobom, które działając w zorganizowanej grupie dokonały przemytu znacznych ilości towarów oraz walorów dewizowych i srebra.

Jak wykazało śledztwo, osoby te przemyciły ze Szwecji do Polski towary o łącznej wartości 117 mln zł, w tym 20 tys. m materiału sztruksowego i frotte, 11 tys. par spodni dżinsowych, 10 ton kawy naturalnej, magnetowid i 50 kaset magnetowidowych — wywożąc zarazem z Polski co najmniej 74 tys. dolarów USA i 155 kg srebra przemysłowego.

Podczas postępowania zabezpieczono u podejrzanych, na poczet grożących im kar majątkowych, mienie o łącznej wartości 65 mln zł, w tym 16 samochodów osobowych i 3 ciężarowe, 4 domy jednorodzinne, a także dewizy w kwocie ponad 37 tys. dolarów USA.

Bliżej z Warszawy do Belgradu

(Dokończenie ze str. 1)

portowych naszej gospodarki. Postępy stabilizacji w naszym kraju oraz impulsy polityczne, jakich dostarczyła pierwsza wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Jugosławii jako I sekretarza partii i szefa rządu, upoważniają do optymizmu. Punktem wyjściowym do takich opinii jest wspólna, pozytywna ocena stanu stosunków i współpracy pomiędzy PZPR a Związkiem Komunistów Jugosławii. Do końca września tego roku zostanie uzgodniony plan współdziałania i wzbogacania form współpracy.

NOWA perspektywa otwiera się przed współpracą gospodarczą i naukowo-techniczną. Oba kraje mają uzupełniające się, komplementarne potencjały gospodarcze stąd wynika wzajemnie potrzebne partnerstwo. W protokole na lata 1986—1990 mówi się o poszerzeniu kooperacji i specjalizacji przemysłowej. Dotyczy to zwłaszcza przemysłów: motoryzacyjnego, elektronicznego, elektrotechnicznego, maszyn rolniczych i budowlanych. Protokół kreśląc perspektywę na odleglejsze lata, akcentuje potrzebę utrwalania tych najnowocześniejszych form współpracy.

To, co podczas wizyty powiedziano i zaprotokołowano w Belgradzie ma swoje znaczenie nie tylko dla Jugosławii i dla Polski, ale także wymiar międzynarodowy. Wynika to z roli obu państw, ich międzynarodowego autorytetu, miejsca Jugosławii w ruchu państw niezaangażowanych i miejsca Polski w socjalistycznej wspólnocie.

Istnienie ugrupowań wojskowych — powiedział w Belgradzie gen. Wojciech Jaruzelski — nie jest ani naszym wynalazkiem, ani naszym celem. I nie uważamy, aby losy pokoju, zwłaszcza pokoju europejskiego miały sprowadzać się wyłącznie do stosunków między istniejącymi obecnie ugrupowaniami wojskowo-politycznymi. Polska docenia rolę, jaką w dziele dialogu międzynarodowego, zahamowania wyścigu zbrojeń i utrzymania pokoju może odegrać ruch niezaangażowanych.

W BELGRADZIE z uznaniem mówiono o polskich wysiłkach i osobistym wkładzie Wojciecha Jaruzelskiego w umacnianie międzynarodowego znaczenia Polski. Polska socjalistyczna, stabilna, odgrywająca aktywną rolę w stosunkach międzynarodowych — powiedziała pani premier Milka Planinc, zwracając się do polskiego premiera — stanowiła i stanowi ważne ogniwo szeroko pojętego bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie i w świecie. Widzimy w niej — podkreśliła pani premier — bliskiego przyjaciela i partnera.

Wspólnota losów historycznych narodów Polski i Jugosławii, tragiczne doświadczenie z lat wojny z hitlerowskim okupantem oraz ideały socjalizmu łączą polsko-jugosłowiańskie dążenia. Belgradzka wizyta Wojciecha Jaruzelskiego nie tylko zbliżyła nasze stolice, ale dała kolejny impuls do rozwijania wszechstronnej współpracy.

Edward MIKOŁAJCZYK

„Czarna skrzynka"

(Dokończenie ze str. 1)

zginęło 329 osób. Jedną „czarną skrzynkę" wyłowiono w środę.

Odzyskana w środę czarna skrzynka jest zapisem magnetofonowym, na którym powinny być zapisane ostatnie słowa kapitana i załogi przed katastrofą.

Stanowi to istotny przełom w poszukiwaniach. Nigdy dotychczas nie udało się bowiem odzyskać istotnych elementów po katastrofie z takiej głębokości — 2 tys. m.

W drugiej czarnej skrzynce zarejestrowane są dane techniczne lotu, odczytanie instrumentów pokładowych samolotu do momentu katastrofy.

Rzecznik ekipy indyjskiej wyraził nadzieję, że drugi zapis zostanie odzyskany w ciągu 24 godzin.

Korespondenci ostrzegają, że oba zapisy mogą nie wyjaśnić w całości przyczyny katastrofy, ale zbadanie wydobytych części wraku oraz sekcje zwłok niektórych ofiar mogą pomóc odtworzyć jej powód. Jeśli nie był to wybuch, mógł to być błąd pilota, lub usterka techniczna samolotu.

Kartka z kalendarza

Gen. Zygmunt Berling

PRZED 5 laty, 11 lipca 1980 roku zmarł gen. broni Zygmunt Berling — współtwórca Ludowego Wojska Polskiego, dowódca I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Zygmunt Berling, urodzony w 1896 roku, służbę wojskową rozpoczął w 1915 r. w legionach polskich — początkowo w II, później w III Brygadzie. Od 1918 r. pełnił służbę w Wojsku Polskim — ukończył Wyższą Szkołę Wojenną, był szefem sztabu 15 Dywizji Piechoty i Dowództwa Okręgu Korpusu nr 5 w Krakowie, dowodził 6 Pułkiem Piechoty w Wilnie, a od marca 1939 r. — 4 Pułkiem Piechoty w Kielcach.

PODCZAS wojny obronnej 1939 r. płk dypl. Z. Berling — jako oficer wówczas bez przydziału służbowego — ewakuował się do Wilna. Wkrótce, jako jeden z pierwszych oficerów polskich wyraził gotowość współpracy z Armią Radziecką. Przekonany o historycznej konieczności polsko-radzieckiego sojuszu, był współtwórcą demokratycznej lewicy w środowisku oficerów polskich w ZSRR.

Od maja 1943 r. płk Berling dowodził 1 Dywizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki; dowodził nią również podczas bitwy pod Lenino. Awansował na kolejne stopnie wojskowe, zajmował wyższe stanowiska dowódcze organizując kolejne polskie związki w ZSRR: był organizatorem i dowódcą I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, a od 16 marca 1944 r. — jako generał dywizji — Armii Polskiej w ZSRR. Od 22 lipca 1944 roku — jako zastępca naczelnego dowódcy Wojska Polskiego i jednocześnie dowódca 1 Armii WP — wchodził w skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Przez trzy lata studiował w Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR im. Woroszyłowa w Moskwie. Od 1948 do 1953 r. — był komendantem Akademii Sztabu Generalnego WP w Warszawie. Od 1953 r. — w cywilnej służbie państwowej, następnie — w stanie spoczynku. W 1963 r. mianowany został generałem broni.

M/s „Ziemia Tarnowska" już w morzu

WCZORAJ 10 lipca stocznie Astilleros Allanza w Buenos Aires opuścił kolejny masowiec PZM 26,5-tysięcznik „Ziemia Tarnowska". Jest to szósta, ostatnia jednostka z tej serii.

M/s „Ziemia Tarnowska" pod dowództwem kpt. ż.w. **Kazimierza Miazgi** udaje się do portu **San Lorenzo** na rzece Parana w Argentynie, gdzie załaduje zboże dla kraju. W stoczni w Buenos Aires trwają natomiast intensywne prace przy budowie dwóch jednostek dla PZM: m/s „Ossolineum" i m/s „Manifest PKWN". Są to masowce o nośności 61 tys. DWT — panamaxy. Pierwszy z nich m/s „Ossolineum" wejdzie do eksploatacji na początku przyszłego roku. **(wit)**

Nowy szef sztabów sił zbrojnych USA

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA, Ronald Reagan poinformował w środę, że mianuje admirała William Crowe przewodniczącym kolegium szefów sztabów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Turyści w stroju Adama

Nie mamy nic do oclenia...

ATENY PAP. Dwóch młodych turystów brytyjskich zostało we wtorek skazanych przez sąd w Atenach za obrazę moralności, co polegało na tym, że po przylocie na lotnisko ateńskie, w stanie upojenia alkoholowego, którego nabawili się na pokładzie samolotu, rozebrali się do naga w autobusie, który wiózł ich do budynku lotniczego i na odprawę celno-paszportową stawili się w stroju Adama. 25-letni John Skaro i 26-letni Mark Crew, urzędnicy z Londynu, oświadczyli przed trybunałem, iż nie pamiętają zdarzenia. Sąd zezwolił im na zastąpienie 50-dniowego aresztu grzywną o łącznej wysokości 70 tysięcy drachm, czyli około 520 dolarów.

Gruźlica się nie daje

WASZYNGTON PAP. Grupa lekarzy amerykańskich opublikowała raport, w którym utrzymuje, że walka z gruźlicą może trwać jeszcze przez najbliższe 100 lat. Warto przypomnieć, że kilkanaście lat temu uważano, iż gruźlica zostanie całkowicie zlikwidowana na świecie, jak ospa, czy tyfus plamisty.

Pesymistyczna ocena lekarzy amerykańskich we wspomnianym raporcie bierze się z udowodnionego faktu, że pratki Kocha wytwarzają coraz nowsze odmiany uodpornione na dotychczas stosowane leki. Dlatego to właśnie liczba zgonów na gruźlicę w skali światowej zmniejsza się coraz wolniej, a likwidacja tej choroby z każdym rokiem się oddala.

Proces w Rzymie

Konfrontacja Ali Agcy z domniemanym wspólnikiem

RZYM PAP. Podczas procesu w Rzymie odbyła się w środę konfrontacja koronnego świadka oskarżenia, tureckiego terrorysty Alego Agcy z jego domniemanym wspólnikiem w zamachu na Jana Pawła II Serdarem Musą Celebim.

Zaprzeczając zeznaniom zamachowca, Celebi wyparł się jakichkolwiek powiązań z prawicową terrorystyczną organizacją turecką „Szare Wilki" i oświadczył, że w ogóle nic o niej nie wie. Wg Agcy był on szefem zachodnioniemieckiej sekcji „Szarych Wilków". Celebi przyznał, że rzeczywiście widział się z Agcą w Mediolanie w grudniu 1980 r. Stwierdził, że było to spotkanie przypadkowe, podczas którego nie wspomniano w ogóle o zamachu na papieża. Nie potrafił jednak przedstawić przekonujących dowodów na to, że jego pobyt we Włoszech wiązał się wyłącznie z interesami. Agca utrzymuje, że podczas spotkania w Mediolanie Celebi przekazał mu zaliczkę zapłaty za zabójstwo Jana Pawła II i instrukcje dotyczące zamachu. Celebi potwierdził, że dał Agcy pewną sumę. Oświadczył jednak, że nie wiedział, iż jest on terrorystą i chciał mu pomóc jako tureckiemu imigrantowi. Podczas konfrontacji obydwaj domniemani wspólnicy zarzucili sobie nawzajem kłamstwo.

W ZWIĄZKU ze sprzecznościami w zeznaniach Agcy, sąd przedstawił mu raz jeszcze fotografie z placu św. Piotra, by ponownie zidentyfikował swych tureckich wspólników. I tym razem oświadczenia zamachowca okazały się niezgodne z prawdą. Identyfikując na zdjęciu czwartego Turka uczestniczącego bezpośrednio w zamachu, wskazał on na człowieka nie podobnego do Sedata Sirri Kadema, którego fotografię nadesłano z Turcji. Oświadczył też, że nie jest w stanie przedstawić żadnych faktów potwierdzających obecność swych tureckich wspólników w Rzymie w dzień zamachu.

Zapylanie z kosmosu

MOSKWA PAP. Corocznie na powierzchnię naszej planety spada ok. 30 tys. ton pyłu i różnych cząstek z kosmosu — obliczyli naukowcy z Instytutu Fizyko-Technicznego im. Joffe w Leningradzie.

Naukowcy radzieccy, jako wzorzec, wzięli pył z powierzchni Księżyca, dostarczony na Ziemię przez radziecką stację automatyczną z serii „Łuna". Badając następnie przy pomocy najnowocześniejszej aparatury iły wydobyte z głębin oceanów, ocenili, że w każdych 100 kilogramach wspomnianych iłów komasował się w ciągu tysiąca lat jeden milimetr pyłów spadających na naszą planetę z przestrzeni kosmicznej.

Z rachunku tego wynika, że w ciągu 4 miliardów lat, jak oblicza się wiek naszej planety, na skutek zapylania z kosmosu stała się ona cięższa o jedną 100-milionową część swojej masy. Gdyby na powierzchni Ziemi panował absolutny bezruch, to do tej pory byłaby ona pokryta warstwą pyłu kosmicznego grubości 25 centymetrów.

Meksyk obniża cenę ropy

MEKSYK PAP. Meksyk, należący do czołowej grupy kilkunastu największych producentów ropy naftowej na świecie, obniżył ceny ropy i zróżnicował je w zależności od regionu przeznaczenia.

Jak poinformowało ministerstwo energetyki Meksyku, cena ropy obniżona zostaje o prawie półtora dolara na baryłce i wahać się będzie w zależności od jakości i regionu do którego ma być ropa wysyłana od 22,5 dolara za baryłkę do niespełna 27 dolarów. Najdroższa będzie ropa wysyłana do Stanów Zjednoczonych, najtańsza do Europy, a średnią cenę płacić będą kraje Dalekiego Wschodu. Stany Zjednoczone są największym importerem ropy meksykańskiej i zakupują około połowy całego eksportu tego kraju.

Ukradł i sprzedał... ulicę

NOWY JORK PAP. 27 września br. przed sądem w Filadelfii stanie 36-letni Joseph Mankiewicz oskarżony o kradzież i sprzedaż części ulicy Mifflin w tym mieście. Grozi mu za to kara 14 lat więzienia i grzywna w wysokości 60 tysięcy dolarów.

W listopadzie ub. roku Mankiewicz, miejscowy przedsiębiorca, wydał swoim robotnikom polecenie rozebrania wspomnianej ulicy, co zakończyło się wyrwaniem z niej 16 300 brukowców. Akcja została przeprowadzona w biały dzień, pod okiem policji, która nie przypuszczała, iż asystuje przy kradzieży.

Następnie Joseph Mankiewicz sprzedał kamienie przedsiębiorcom budowlanym w cenie dolar za sztukę. Rzecznik urzędu drogowego Filadelfii poinformował, iż udało się odzyskać zaledwie 4 tysiące brukowców.

Niezwykłe malowidło

ARCHEOLODZY meksykańscy odkryli w grocie na Półwyspie Kalifornijskim największe antyczne malowidło ścienne w Ameryce. Malowidło ma długość 120 m, a przedstawia mężczyzn i kobiety oraz zwierzęta w kolorach czerwonym, czarnym i białym. Zdaniem archeologa meksykańskiego Baudelina Garcii Urandi, który kieruje badaniami, ten nowo odkryty fresk jest największym ze znanych dotąd archeologom w Ameryce. Data jego powstania nie zrostała jeszcze ustalona.

Takich procesów nawet w USA nie było... 2)

Kocha to dziecko mimo wszystko

GDY ksiądz przybył Helenę zapytała go, czy sprzeniewierzy się zasadom Kościoła zażywając „pigułki jutra" zapobiegające ciąży. Sługa boży odpowiedział wymijająco, że nie zna działania leku, i że sama powinna podjąć decyzję. Wyzbywszy się skrupułów postanawia skorzystać z osławionych pigułek. Doktor Novoa przepisał jej specyfik o nazwie Estrace. Przez pięć kolejnych dni Helena zażywała lekarstwo pewna, że nie ryzykuje ciąży. W rzeczywistości stanowisko kościoła w sprawie stosowania tych pigułek jest znacznie bardziej stanowcze, niż wezwanego duchownego.

JEŻELI jednak Helena zgrzeszyła mimo woli, zamysłem, to nie spowodała poronienia. Wkrótce zaczęła odczuwać poranne nudności. Zwierza się przyjaciółce, która zaprowadziła ją na badania do ginekologa. W napięciu, przez półtorej godziny oczekuje na wyniki analizy. Przez cały czas powtarzała: „Sprawa Boże, żebym nie była w ciąży". Ale jest w ciąży. Lekarz wiedząc, że była zgwałcona, doradza skrobankę. Rodzice i bracia naciskają na nią w tym samym kierunku. Jednakże Helena odmawia, gdyż religia zabrania przerywania ciąży. Porozumiewa się z pewną organizacją katolicką, która gratuluje jej dokonanego wyboru i zaleca, aby zaproponowała dziecko do adopcji. Staje przed nią nowy problem. „Przez całą ciążę płakałam nocami — mówi. — Nie wiedziałam co robić". Miewała koszmarne sny. „Pewnego razu śniło mi się, że dziecko było potwornie brzydkie. Kiedy indziej bardzo ładne i wszyscy chcieli mi je porwać. Przebudziłam się we łzach".

PEBEKA urodziła się w czerwcu 1982 r. **„Bałam się zobaczyć jej twarzyczkę. Później, gdy ją obmyło i przyniesiono spojrzałam. Oczy miała otwarte. Spoglądała na mnie. Wtedy nie miałam już najmniejszej wątpliwości: wiedziałam, że ją zatrzymam".**

Tak to z miłości zachowała dziecko zrodzone z koszmaru. Początkowo rodzice pomagali jej wychowywać córkę. W październiku zrezygnowała ze swego stanowiska. Obecnie pracuje na pół etatu w firmie księgowych.

W KILKA miesięcy po narodzinach Rebeki, Helenę czekała nowa próba — aresztowano jej napastnika. Wezwano ją do sądu jako świadka. Przerażała ją perspektywa zobaczenia go, ale była zdecydowana przyczynić się do jego skazania. **„Cała drżałam** — wspomina. **Obrońca oskarżonego zaczął zadawać pytania insynuując, że nie wzywałam pomocy, a więc ponosiłam odpowiedzialność za gwałt. Zaczęłam się denerwować. Załamałam się i płakałam".**

Sąd skazał ojca Rebeki na więzienie. Wyrok opiewa na dożywocie...

(Dokończenie nastąpi)

SZCZECIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI KRUSZYW
w Szczecinie
ul. Tartaczna 9

informuje,

iż prowadzi sprzedaż kruszyw budowlanych dla odbiorców uspołecznionych oraz indywidualnych na zasadach odbioru własnego z naszych zakładów produkcyjnych wg niżej podanych asortymentów:

— Zakład Storkowo k.Ińska — piaski
— Zakład Krzynka k.Barlinka — pospółki i piaski
— Zakład Nowe Brynki k.Gryfina — piaski

Jednocześnie powiadamiamy, że w lipcu br. czynny będzie w Szczecinie-Glinkach punkt sprzedaży pospółki wydobywanej z dna morskiego.

Kruszywo sprzedawane jest w cenie: piasek 98 zł/tona, pospółka 171 zł/tona plus 5 proc. podatku obrotowego dla odbiorców prywatnych.

Zapraszamy odbiorców do nabywania produkowanych przez nas wyrobów bezpośrednio z naszych zakładów.

Dokładne informacje udzielane są przez Dział Zbytu SPPK tel. 612-251 lub 612-403 wewn. 35, 36 i 47.

3302-K

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU
SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi
i Spożywczymi
Szczecin

Uprzejmie informujemy Klientów, że w wyniku losowania przedpłat zamrażarek, które odbyło się dnia 3.07.1985 r. uprawnienie do zakupu w II półroczu 1985 roku nabyły przedpłaty o końcówkach numerów: 4, 83.

WZSR informuje, że wszystkie osoby, które uzyskały pozytywny wynik losowania zostaną poinformowane w indywidualnych zawiadomieniach o terminie i miejscu zakupu oraz odbiorze towaru. Realizacja przedpłat uzależniona będzie od spływu masy towarowej z przemysłu.

3303-K

Przetarg

KOMBINAT
PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW
ROLNYCH
w Wolczynie
74-230 Mielęcin
tel. Mielęcin 81 lub 82

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie naprawy, konserwacji i instalacji odgromowej na budynkach gospodarczych i mieszkalnych w gospodarstwach podległych kombinatowi PGR Wolczyn.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Przystępujący do przetargu winni złożyć w Dziale Inwestycji KPGR Wolczyn wraz z ofertą, wstępną kalkulację na wykonanie ww. robót. **Przetarg odbędzie się w 14 dniu od chwili ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa tj. w Wolczynie.** Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

3309-K

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią względnie kawalerki. Tel. 374-39 w godz. 9—12 i 16—18. 18971-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju, M-2 lub M-3, tel. po 16 — 22-04-38. 18998-G

WYNAJMĘ pokój pani w zamian za opiekę nad inwalidą, tel. 612-074. 18763-G

WYNAJMĘ pokój samotnej pani, tel. 449-60 po 16. 19108-G

WYNAJMĘ pokój za pomoc w pracach ciesielsko-murarskich. Oferty Biuro Ogłoszeń. Szczecin 19061.

M-2 nowe budownictwo kupię. Tel. 22-41-29, 8—10 po 19. 19125-G

KUPIĘ 1 pokój z osobnym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19059.

KAWALERKĘ kupię, tel. 77-02-95 Stargard. 19073-G

ZDECYDOWANIE kupię M-3 z c.o. w Policach. Telefon grzeszno ściowy 178-875 (7—19). 19109-G

M-3 w Policach, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 19070.

KAWALERKĘ sprzedam, tel. 37-268. 18843-G

Pracownicy poszukiwani

PKP ODDZIAŁ ROBÓT
ELEKTROENERGETYCZNYCH
w Stargardzie Szczecińskim
ul. Bema nr 12a

zatrudni zaraz

do pracy w terenie w ciągłej delegacji:

▲ elektromonterów
▲ robotników kwalifikowanych
▲ robotników niewykwalifikowanych

Zapewnia się zakwaterowanie oraz wszystkie przysługujące świadczenia branżowe PKP.

Szczegółowych informacji udziela Referat Ogólny, tel. 768-531. Nie jest wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia.

2913-K

DYREKCJA
WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA
ZESPOLONEGO
w Szczecinie

zatrudni:

pielęgniarki i techników analityki, sanitariuszki.

Dla pielęgniarek istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu pielęgniarskim.

Bliższych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Szczecinie, ul. Arkońska 4 tel. 17-12-51 wewn. 2, 9, 14, 15, 17.

3306-K

Przetargi

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Szczecinie

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż wolno stojącego domku przeznaczonego do rozbiórki. Koszt domku — 580 000 zł.

Dom jest jednopiętrowy kryty dachówką powierzchnia zabudowy 76 m kw. Budynek stoi na terenie ciepłowni WPEC przy ul. Dąbskiej w Szczecinie-Dąbiu.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. **Oferty należy składać w dyrekcji przedsiębiorstwa przy ul. Dembowskiego 6 pok. 311, tel. 225-214 wewn. 263 w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu, po czym nastąpi komisyjne ich otwarcie.** Koperty z dopiskiem „domek". Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

3307-K

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Szczecinie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie izolacji termicznej na urządzeniach i rurociągach w węzłach cieplnych na terenie Szczecina i Pyrzyc.

Wartość prac szacuje się na około 500 000 zł. Termin wykonania do 30 września 1985 r. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. **Oferty należy składać w dyrekcji przedsiębiorstwa przy ul. Dembowskiego 6 pok. 311 telefon 225-214 wewn. 263 w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu, po czym nastąpi komisyjne ich otwarcie.** Koperty z dopiskiem „izolacje". Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

3308-K

KOMUNALNE
PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE
NR 2
w Szczecinie
ul. 26 Kwietnia 81

wspólnie

z Wojewódzką Komendą OHP

przyjmie

chłopców w wieku 16—18 lat do dochodzącego OHP w celu przyuczenia do zawodu:

murarz-tynkarz, cieśla, stolarz, zdun, dekarz-blacharz, elektromonter, instalator wod.-kan. i c.o., malarz, posadzkarz.

Przyuczenie do zawodu trwa 2 lata.

W czasie przyuczenia junacy otrzymują:

— wynagrodzenie według obowiązujących stawek
— premię do 30 proc. wynagrodzenia
— odzież ochronną i roboczą.

Chłopcy przyjmowani są z ukończoną co najmniej 6 klasą szkoły podstawowej.

Zgłoszenia należy kierować na adres przedsiębiorstwa jw. pokój nr 20, tel. 523-251, w. 220. Przedsiębiorstwo nie posiada zakwaterowania.

3083-K

ZESPÓŁ ELEKTROWNI
„DOLNA ODRA"
ELEKTROWNIA
„POMORZANY"
w Szczecinie

ogłasza zapisy

na praktyczną naukę zawodu w roku szkolnym 1985/86 na kierunki:

- **mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych**
- **elektromechanik**

Nauka teoretyczna zawodu odbywać się będzie w Zespole Szkół Zawodowych nr 1, ul. Wąska 13 i w Zespole Szkół Mechanicznych nr 1, ul. Hoża 6.

Zgłoszenia przyjmuje do 31.08.br. Dział Kadr i Szkolenia Elektrowni „Pomorzany", ul. Szczawiowa 25, tel. 82-00-61, wewn. 150 i 250 z nw. dokumentami:

— podanie i zgoda rodziców
— życiorys
— karta zdrowia
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— trzy fotografie.

3209-K

WYROK

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 15.04.1985 r. Waldemar Kamiński, syn Aleksandra i Stefanii, ur. 15.09.1957 r. w Brusach, zam. Szczecin, ul. Piechoty 56/1 — za to, że uchylał się od pracy i nie dopełnił obowiązku stawienia się na wezwanie w dniu 21.01. 1985 r. w celu złożenia wyjaśnień o źródłach utrzymania, tj. o czyn z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy — skazany został na karę 1 roku organiczenia wolności. Na podstawie art. 34 par. 2 i 3 kk Sąd skierował oskarżonego do uspołecznionego zakładu pracy, celem wykonywania pracy zarobkowej i orzekł potrącenie 15 proc. wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na fundusz na rzecz zapobiegania nieprzystosowaniu społecznemu i demoralizacji nieletnich. Jednocześnie zarządzono podanie treści wyroku do publicznej wiadomości.

3304-K

KLUB 126

INNEGO rodzaju niespodzianki dotyczą najczęściej **układu zasilania.** Najczęstszą niesprawnością jest brak drożności dyszy w gaźniku. Jeśli silnik pracuje na wysokich obrotach, a gaśnie po zdjęciu nogi z pedału, można być raczej pewnym, że mamy zatkaną dy-

Jeśli nie pomogą nasze dobre rady – polecamy telefon 981

Awaria na drodze

CO ROBIĆ gdy na trasie przydarzy się nam awaria? Po pierwsze, nie tracić zimnej krwi, gdyż w ostateczności będzie jeszcze można wezwać pomoc drogową. Coraz mniej natomiast możemy liczyć na życzliwość innych użytkowników dróg, którzy — widząc stojącego na poboczu kolegę w potrzebie — jakoś zawsze „spieszą się bardzo", zapominają iż oni także kiedyś (nie ma niezawodnych samochodów) znajdą się w podobnej sytuacji...

Szukając powodów nagłej przerwy w podróży powinniśmy na sto procent wiedzieć czy: **1. posiadamy jeszcze paliwo, 2. jeśli tak, to czy korek wlewu paliwa jest drożny** (jeśli po odkręceniu korka, powietrze z baku ujdzie z sykiem, możemy być pewni, że wykryliśmy powód kłopotów). Oczywiście najklarowniejsza sytuacja występuje gdy wiemy — na podstawie objawów — że występują np. kłopoty z zasilaniem prądem. Wówczas, jeśli jest to na przykład pojazd nowy, niemal z Polmozbytu, **należy dokładnie przejrzeć wszelkie połączenia, które z reguły bywają często BARDZO NIECHLUJNIE MONTOWANE** — spadanie przewodów wysokiego napięcia ze świec, czy rozłączanie się tzw. kostek nie należą wcale do rzadkości.

NIECO bardziej skomplikowany, chociaż też do usunięcia we własnym zakresie, jest dosyć często się zdarzający zanik przerwy między stykami przerywacza w aparacie zapłonowym na skutek zużycia tzw. stopki młoteczka. Odstęp taki w położeniu maksimum powinien wynosić 0,4 mm. Jeśli mimo prawidłowego ustawienia odstępu, nie udaje się uruchomić silnika, należy sprawdzić czy na elektrodach świec występuje iskra (są tu różne, znane kierowcom metody). Brak iskry oznacza brak prądu w układzie wysokiego napięcia, czyli może to być uszkodzenie cewki (nawiasem mówiąc ten element jest wyjątkowo trwały). Sprawdzenie cewki należy przeprowadzić w sposób następujący: 1. zdejmujemy kopułkę, 2. wyjmujemy z niej przewód wysokiego napięcia (ten który łączy ją z cewką), 3. włączamy zapłon i wkrętakiem rozchylamy delikatnie styki przerywacza, zbliżając jednocześnie przewód wysokiego napięcia do masy pojazdu (na ok. 0,5—1 cm). Podczas zwierania i rozwierania styków powinna przeskakiwać iskra — jej brak świadczy o uszkodzeniu cewki.

W PRZYPADKU „malucha" z dość dużym przebiegiem, dość przykrym zaskoczeniem może być rozwulkanizowanie się tzw. przegubu elastycznego, istotnego elementu przenoszenia napędu na koła tylne. Objawy takiej awarii są denerwujące — **silnik pracuje sprawnie, wszystko „gra", a pojazd ani drgnie.** Wymiana przegubu nie jest specjalnie trudną sprawą, ale raczej powinien to zrobić dysponujący doświadczeniem kierowca czy mechanik.

INNĄ, bardzo już prozaiczną przyczyną kłopotów, jest **stan filtra powietrza.** Często zapominamy o wymianie — lepiej robić to częściej niż zaleca instrukcja — a potem mogą być problemy. Robiąc więc listę przedwakacyjnych „spraw do załatwienia" pamiętajmy też o drobiazgach. Nie powinny nam zepsuć urlopu!

— Felek? Zdjąłem już koło... Co dalej?

Chwila wspomnień, czyli ceny z 1980 r.

MARKA POJAZDU	SAMOCHÓ w tys. zł.
Polski Fiat 126p 600/650	87/92
Trabant 601	90
Syrena 105/105L	94/99
Skoda S 100/S105	140/180
Zaporożec	110
Wartburg 353W	155
Zastava 1100p	196
Polski Fiat 125p 1300/1500	167,7/ 182,7
Łada 1500/1500S	196/204
Polonez 1500	250**
Fiat 131	–
Fiat 132p	–
Fiat Ritmo 1300	–

PRZYPOMINAMY ceny za samochody osobowe jakie obowiązywały w lipcu 1980 roku. Po pięciu latach skok jest znaczny, trzeba jednak brać pod uwagę także i fakt następujący: pięć lat temu średnia płaca wynosiła poniżej 10 tys. złotych.

To też jest sposób...

NIE wszyscy posiadacze małych Fiatów wiedzą, iż w przypadku awarii aparatu zapłonowego możemy kontynuować jazdę — oczywiście raczej nie na dłuższych dystansach — łącząc kabel wysokiego napięcia prowadzący z cewki do kopułki rozdzielacza z obydwoma kablami świecowymi (w ten sposób aby ich miedziane końcówki stykały się ze sobą). Taki „pęczek" należy oczywiście dobrze zaizolować taśmą. Sposób ten jest skuteczny tylko w przypadku dwucylindrowych silników czterosuwowych.

Stały postęp

KOLEJNYM przykładem wykorzystania lekkiego aluminium w budowie samochodów jest rozwiązanie szwedzkiej firmy Foral. Jej specjaliści zastosowali aluminium do produkcji zbiorników sprężonego powietrza dla układów hamulcowych ciężarówek.

OPONY: „nie mieszać"!

TYGODNIK „Motor" przypomniał ostatnio niezwykle ważną — ze względu na obowiązujące przepisy i bezpieczeństwo **sprawę używania przez kierowców różnych typów opon w swoich pojazdach.**

Jaka jest sytuacja z ogumieniem na rynku, tego szerzej nie trzeba referować — niemal tragiczna. Wydawane po dwie opony ratują tylko tak zwanych „szczęśliwców" z listy kompetentnej, pozostali muszą chwytać się najróżniejszych sposobów, od bieżnikowania (jeśli jeszcze jest co), po zakładanie różnych, zdobywanych pomysłem i przemysłem, gum. Tymczasem opon nie należy „mieszać". Dopuszczalna jest jedynie taka kombinacja, kiedy założymy na 2 przednie koła opony krzyżowe (diagonalne), zaś na 2 tylne opony promieniowe (radialne). Tych ostatnich nie wolno zakładać na przód wozu, niezależnie od tego jak jest on (przód, tył) napędzany. Niedozwolona jest też jazda z 3 oponami radialnymi i 1 diagonalną (oraz odwrotnie). Poniższy rysunek wyjaśnia te kwestie jednoznacznie — **w górnym rzędzie prawidłowe zamontowanie opon na rys. 1 i 2, oraz — dopuszczalne (choć nie zalecane) — na rys. 3, natomiast rząd dolny (rys. 4, 5, 6) przedstawia zamontowanie nieprawidłowe.** Ogumienie radialne — kolor czarny.

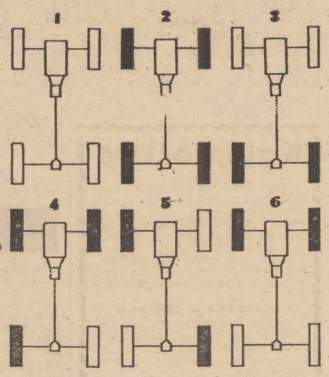

Jak rozpoznajemy rodzaje opon? Wszystkie są odpowiednio opisane, a radialne symbolizuje litera „R" (135 SR 12 — to w „maluchu"), oraz dodatkowo napis „Radial".

Przekład: Marcin Pacuła

17

— A ile czasu upłynęło od waszego napadu na pałac prezydencki?

— Tydzień.

Harry Shulz znowu pokręcił nosem.

— To musiało śmierdzieć!

— Właśnie. Dziennikarze byli zieloni na twarzach. Na szczęście, proces nie trwał długo. Przecież wyrok zapadł wcześniej. Ci łajdacy od czasu do czasu zmieniali łód. Wystawiono też na pokaz naszą broń. To były przecież dowody rzeczowe... Przez trzy dni nic mi nie dawali do żarcia, a potem, w dniu procesu, przynieśli mi zupę ugotowaną na ziołach. Rzuciłem się do jedzenia. Potem byłem kompletnie otumaniony. W zupie były narkotyki. Te ich cholerne zioła afrykańskie. Na pewno to była jakaś sztuczka ich czarownika. Siedziałem w boksie dla oskarżonych i jednocześnie jakbym był gdzie indziej. Mówiłem to, co chcieli że mnie wydobyć. Mowa prokuratora była krótka, a wyrok jeszcze krótszy... kara śmierci.

Harry Shulz westchnął.

— Po co mnie tu ściągnąłeś, Johnny?

Johnny Kremer spojrzał mu w oczy.

— Chcę, żebyś mnie pomścił.

— Pomścił?

— Pozwól, że ci wytłumaczę. Mówiłem ci, że to wszystko było z góry ukartowane. Zastawiono na nas zasadzkę. Ja to tak widzę: dożywotniemu prezydentowi-marszałkowi zależało na tym, żeby biali najemnicy dokonali napadu na pałac prezydencki, bo teraz mógł oskarżyć mocarstwa zachodnie o próbę zamachu na jego życie i znalazł pretekst do nacjonalizacji zagranicznych, amerykańskich i zachodnioeuropejskich spółek. Możesz mi powiedzieć, że taki jak on dyktator nie musi w ogóle szukać pretekstów i że może robić co chce, nie troszcząc się o międzynarodową opinię publiczną. Tak jest. Ale kryje się też za tym jakaś inna prawda. Dużo myślałem o tym w mojej celi. Wierz mi, jestem pewien, że nie mylę się. Tak samo, jeśli chodzi o ten proces. Bo dlaczego nagle taki despota chce uchodzić za demokratę i troszczy się o zachowanie pozorów legalności, tym bardziej, że chodzi o cudzoziemca? Przecież on ma gdzieś tych cudzoziemców! Wystarczy przypomnieć sobie, jak bez żadnych skrupułów porywał żony dyplomatów z tutejszych placówek zagranicznych! Nie, jestem pewien, że to wszystko było z góry obmyślone. Dowiedziałem się jeszcze jednej rzeczy od Batuyamaty: nigdy w tym kraju nie było zbrojnej partyzantki. A jeżeli kiedyś była, to już dawno została zlikwidowana! Sangsowono nie mógł sprawdzić, jak wyglądała ta sprawa w Bakabie, to by było zbyt niebezpieczne, tym bardziej, że jest źle widziany przez wła-

18

dze, odkąd zgodził się mnie bronić, ale jest przekonany, że nasz przewodnik z Bakaby był agentem policji w rodzaju Tontons Macoutes na Haiti za czasów Duvaliera. Mówię ci, wpadłem w zasadzkę, którą na mnie zastawiono.

— A Rolf Robertson?

Johnny Kremer pokręcił głową.

— To on przeprowadzał ze mną rozmowy, ale jestem pewien, że pracował dla kogoś innego.

— Dla kogo?! — wykrzyknął Harry Shulz.

— Nie wiem.

— Więc skąd masz pewność, że pracował dla kogoś innego?

Johnny Kremer poruszył rękami, zdrętwiałymi od kajdanków i ciężkiego łańcucha.

— Daj mi jeszcze papierosa, Harry. Rzeczywiście, strasznie tu czuć.

Zaciągnął się papierosem, który Harry Shulz przedtem zapalił i włożył mu w usta.

— Wyobraź sobie — podjął po chwili — że zanim przyjąłem ten kontrakt, zasięgnąłem informacji o Rolfie Robertsonie, nie tylko ze względu na siebie, ale i na tych „podróżujących morderców", których zwerbowałem do tego zadania i którzy mi zaufali. Musiałem to zrobić dla ich dobra.

— Oczywiście — przytaknął Harry Shulz. — I czego się dowiedziałeś?

— Najpierw tego, że jest wypłacalny. Z tego punktu widzenia nie było problemu. Wyglądało na to, że ma tyle szmalu ile chce. Zresztą, mówiłem ci, że zapłacił nam z góry, wszystko co do grosza. I wcale nie próbował nas nabrać.

Harry Shulz kiwnął ręką z aprobatą.

— Tak, to by przemawiało na jego korzyść, ale w obecnej sytuacji wydaje się dowodzić, że chciał, abyś miał do niego zaufanie po to, żebyś łatwiej wpadł w tę pułapkę.

— Właśnie.

— I czego jeszcze dowiedziałeś się? — nalegał Harry Shulz.

— Że przeprowadzał podobne operacje w Azji i w Ameryce Południowej — wyjaśnił Johnny Kremer.

— Więc byłby to specjalista od takich spraw?

— Tak.

Harry Shulz skrzywił się.

— Zdaje się, że masz rację. Ktoś musiał go finansować.

— Więc myślisz tak jak ja? — roześmiał się Johnny Kremer.

(cdn)

Młodzi piłkarze Pogoni w finale XII OSM

„Możemy coś zwojować"

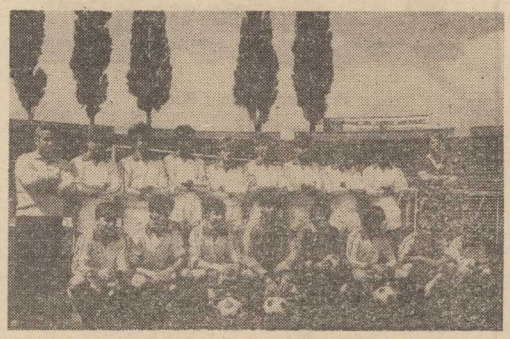

NA ZDJĘCIU: Stoją od lewej — R. Wiśniewski (kierownik), M. Gierszewski, S. Kajda, M. Kucharski, G. Leppert, A. Bujacz, P. Kuźmicz (kapitan zespołu), P. Kuczyński, W. Czipański, K. Biela (trener), klęczą: T. Oleszek, A. Filisiński, J. Osuch, A. Kaliński, A. Wójcik, J. Humienny, P. Dzierżawski i M. Krzyński. Na zdjęciu brak: K. Sołowieja, P. Starosty, P. Dudaronka i A. Lulki.

Foto: Zb. Jodkowski

W LATACH siedemdziesiątych ze szczecińskim młodzieżowym piłkarstwem było różnie. Mieliśmy sukcesy, ale zdecydowanie więcej przysłowiowych „wpadek". Nieco ciekawiej przedstawiają się ostatnie lata, w których nastąpił wyraźny postęp. W roku 1982 młodzi piłkarze Stali Stocznia wystąpili w finałach IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i pod okiem trenera **Ryszarda Fabiniaka** wywalczyli brązowy medal. Uznano to za znaczące osiągnięcie naszej piłkarskiej młodzieży. Niestety w roku następnym żadna z naszych jedenastek nie przeszła sita eliminacji. Przyszło nam więc czekać do 1984 roku. Optymistycznie prezentowała się drużyna Pogoni, którą prowadził **Jerzy Grygorcewicz**. Swoje dobre przygotowanie do sezonu i występów spartakiadowych potwierdzili młodzi portowcy w meczach eliminacyjnych, a potem w finałach XI OSM. W spotkaniu na szczycie zabrakło im jednak szczęścia. Mimo wszystko, nasza młodzież spisała się dzielnie, plasując się na VI, punktowanej, pozycji.

ROWNIEŻ i w tym roku młodzi piłkarze Pogoni wystąpią w finałach XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Obecnie nasi reprezentanci pod okiem szkoleniowca **Kazimierza Bieli** przygotowują się do startu w finałach. Chcą wypaść godnie. Ich marzeniem jest wywalczenie pozycji medalowej. Zdają sobie jednak sprawę, że przeciwników będą mieli bardzo groźnych, ale nie aż takich, żeby się już poddać.

— Aktualnie jesteśmy w mocnym okresie treningowym — mówi K. Biela. — Chcę jak najlepiej przygotować zespół, by w finałach powalczył o jak najlepszą lokatę. Myślę, że z tym zespołem mogę coś „zwojować". Pracujemy razem od pięciu lat. Znam ich plusy i minusy. Stąd też mam nadzieję, że i tym razem sprawdzą się w tej najważniejszej dla nich próbie.

B.T.

W FINALE gry pojedynczej mężczyzn wystąpili: **Kevin Curren** (USA) i **Boris Becker** (RFN). Zwyciężył tenisista zachodnioniemiecki 6:3, 6:7, 7:6, 6:4. **Boris Becker** jest najmłodszym zwycięzcą w historii Wimbledonu.

NA ZDJĘCIU: Boris Becker z pucharem za zwycięstwo.

CAF — Reuter

XII OSM

Kolarze w finale

ROZEGRANO strefowe eliminacje w kolarstwie szosowym juniorów młodszych. Bardzo dobrze spisali się zawodnicy ze szczecińskich klubów.

Oto nazwiska osób, które wywalczyły awans do finałów XII OSM: wyścig indywidualny na czas — **G. Korduk** (Gryf), **M. Kalinowski** i **M. Tokarski** (Czarni). Wyścig drużynowy — Pomorze I i II (**Adamus, Tylec, Filocha, Skrzypczyk, Mołodecki, Drozd, Ciupa** i **Jurczak**). Wyścig ze startu wspólnego — **D. Hlek, G. Korduk, M. Tokarski, R. Horodecki, J. Giec, M. Tylec, B. Filocha, R. Skrzypczyk** i **J. Mołodecki**.

Finał XII OSM w kolarstwie szosowym juniorów młodszych odbędzie się w Rzeszowie (23—26.07.83 r.)

(bt)

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie 81025-1805 NBP II OM Szczecin

Liczna reprezentacja żeglarzy w finale OSM

JAK już informowaliśmy na wodach Zalewu Szczecińskiego odbyły się Eliminacje Strefy Zachodniej w żeglarstwie, dające prawo startu w finale Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży oraz Mistrzostwach Polski Juniorów.

Centralny Ośrodek Żeglarstwa w Trzebieży był bazą imprezy i gościł młodzież trzech województw: szczecińskiego, koszalińskiego i gorzowskiego. Zawody rozegrano w klasach przygotowawczych: „Cadet", „OK Dinghy" i „420" oraz olimpijskich w konkurencjach juniorów: „470" oraz „Finn".

Dobrze spisali się zawodnicy szczecińscy zdobywając zdecydowaną większość miejsc w finale OSM oraz MPJ.

A OTO nazwiska finalistów:

„Cadet": M. Kaklin z R. Domańskim (JK AZS), R. Gebarowski z A. Rozbejko (Szkuner Myślibórz), P. Urbańczyk z P. Wójcikiem (JK AZS), M. Borysewicz z M. Nowakowskim (Pogoń), P. Karpiński z M. Kędzierskim (JK AZS).

„Doska": T. Dąbrowski (JK AZS).

„OK Dinghy": R. Tobolski (Szkuner Myślibórz), R. Kuczyński (JK AZS).

„420": T. Pytlik z K. Skumiałem (Pogoń), T. Gedymin z K. Majchrzykiem (JK AZS), M. Malinowski z Cz. Masłała (Szkuner), M. Wilczek z W. Szypulskim (Orle Szczecinek).

„470": M. Karpiński z J. Prokopińskim (JK AZS), M. Gebarowski z P. Nowaczewskim (Szkuner).

„Finn": M. Muzykiewicz, A. Lech, R. Silnik (wszyscy Pogoń).

Na liczną liczbę 12 miejsc w finale OSM najwięcej łodzi — 6 wprowadził JK AZS. Drugim reprezentowanym w finale OSM klubem będzie Pogoń — 2 łodzie.

Regaty eliminacyjne rozgrywano przy wyjątkowo korzystnych warunkach atmosferycznych (zmienny wiatr od 1 do 2 st. B.) — podobnie może być w miejscu rozegrania finału na Solinie. Niestety nie obyło się bez zgrzytów. Przedstawiciele jednego ze słabszych klubów (nie weszli do finału, a jego zawodnicy zamykali stawkę) kilkakrotnie próbowali wpłynąć na decyzję sędziego, a już „wyjątkowo" zachowali się w ostatnim dniu regat próbując wymusić na komisji sędziowskiej, aby zorganizowano wyścig, podczas gdy silny zachodni wiatr i stosunkowo wysoka fala uniemożliwiały przeprowadzenie biegu, a w każdym razie stwarzały ryzyko dla zawodników i sprzętu.

(Az)

Pod patronatem „Kuriera"

Jutro początek regat

JUŻ jutro o godzinie 9 rozpoczną się pierwsze biegi eliminacyjne na 500 m K-1 i K-2 kobiet oraz na 1000 m mężczyzn w ramach XXII międzynarodowych regat kajakowych, które przez najbliższe trzy dni będą rozgrywane na torze „Dziewoklicz". Natomiast o godzinie 16 nastąpi uroczyste otwarcie imprezy. Przypominamy, że w zawodach weźmie udział ponad 250 kajakarek i kajakarzy z 15 ekip. M. in. z: Francji, NRD, Rumunii, Bułgarii, Grecji, Czechosłowacji i dwie reprezentacje naszego kraju.

W SOBOTĘ półfinały rozpoczną się o godzinie 9, natomiast wyścigi finałowe o godz. 15.30. Z kolei w niedzielę początek zawodów godz. 9 (wyścigi półfinałowe).

(bt)

Kalejdoskop

AWANS FIBAKA

W. FIBAK odniósł drugie zwycięstwo w turnieju „Grand Prix" w Gstaad, awansując do III rundy. Polak pokonał w środę Wolfganga Poppa (RFN), 6:2 6:4. Niespodzianką była porażka Briana Teacher z Bassio Motta 6:3, 4:6 6:7.

PIASECKI — LIDEREM

LECH PIASECKI został zwycięzcą pierwszego etapu wyścigu dookoła Nadrenii i jest liderem po prologu i pierwszym etapie.

BRUSTMAN O KROK OD AWANSU

BARDZO niewiele dzieli Agnieszkę Brustman, od awansu do turnieju pretendentek szachowych mistrzostw świata kobiet. W środę w Żelaznowodzku rozegrano ostatnią, 15 rundę międzystrefowego turnieju z którego trzy najlepsze zawodniczki uzyskają awans do dalszej fazy rozgrywek — turnieju pretendentek.

Polka wykorzystała szansę i zwyciężyła Hiszpankę Penitę Ferrer-Iukac. Ukończyła turniej z dorobkiem 10 pkt., co dało jej trzecią lokatę.

CZWARTEK, 11 LIPCA

DZIŚ: Olgi, Kaliny
JUTRO: Jana, Gwalberta

POGODA

SŁONECZNIE. Temp. do 23 st. Wiatr słaby, zachodni.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1016 hPa (762 mm Hg). W ciągu dnia nieznaczny spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (423-75) „Białe małżeństwo" g. 19.

KINA

DELFIN (468-78) „Z życia marionetek" g. 15.45 — RFN — l. 18. „Bez końca" g. 13.15, 19, 20 — pol. l. 18; piątek: „Z życia marionetek" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20; COLOSSEUM (438-18) „Czy leci z nami pilot?" g. 16, 18 — USA — l. 12; „Kaskader z przypadku" g. 20 — USA — l. 18 (czwartek i piątek); KOSMOS (380-93) „Gry wojenne" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — l. 12 (czwartek i piątek); BAŁTYK (733-25) „Superman III" g. 14.30, 17 — USA — l. 12; „Kochanka buntownika" g. 19.30 — wł.-pol. l. 18; POLONIA (221-834) „Akademia pana Kleksa" g. 14.30 — pol. cz. I; „Powrót Jedi" g. 16, 18.30 — USA — l. 12 (czwartek i piątek); PIONIER (475-92) „Akademia pana Kleksa" g. 11, 14 — pol. cz. I; cz. II — g. 12.30, 15.30; „Błękitny grom" g. 9, 17, 19.15 — USA — l. 15 (czwartek i piątek); DERBY — „Czas dojrzewania" g. 22 — pol., l. 15; ZAMEK (kino studyjne) „Akademia pana Kleksa" g. 14.30 — pol. cz. I; MARS — „Klamczucha" g. 16 — pol. l. 12; „Walka o ogień" g. 18, 20 — kanad. l. 18; PROMIEŃ (374-95) „Błąd szeryfa" g. 16 — NRD; „Zamek Nieskończoność" g. 18 — CSRS — l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Piorok, złoto i Siedmiogrodzianie" g. 19.30 — węg. l. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Star 80" g. 17.30, 19.30 — USA — l. 18; GRYF (Gryfino) „Wejście smoka" — USA — l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Star 80" — USA — l. 18; „Kiedy dojrzewa jagoda" jug. l. 12; WENUS (Goleniów) „A stawka jest śmierć" fr. l. 18; INA (Stargard) „Być albo nie być" — USA — l. 15; DAR (Stargard) „Ucieczka z Alcatraz" — USA — l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 1 — Byliśmy, Jesteśmy, Będziemy — polska granica zachodnia i północna w 1000-leciu, g. 10—17; STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w; Stare srebra g. 10—17; PLAC RZEPICHY — Oddział historii miasta: Dzieje Szczecina — dokumenty 35-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci pani dyr. Janiny Szczerskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina; Dawne widoki Szczecina; Medale Szczecina w 40-leciu ze zbiorów mgr. inż. Ryszarda Brycha g. 10—17; 13 MUZ — ul. Żołnierza 2 — malarstwo Jarosława Evsymonta g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej + Zdunowo; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7.

APTEKI
AL. PIASTÓW 60 (dod. odtrutki) 465-17; DUBOIS 1 — 882-41; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — 230-422; PODJUCHY — pl. Wolności 5 — 612-820.

INFORMACJE
PKS — tel. 469-80; odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-23 i 446-46 — g. 8—15; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 8—12; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—20.

POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17 Pr. wojskowy. 17.20 Wiadomości. 17.30 Studio Lato. 18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Mongolskiej Republiki Ludowej. 19 Dobranoc. 19.10 Wszechnica budowlana. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film TV „Zabójca". 21.10 Komentarze. 21.35 Magazyn PCK. 21.45 Kołobrzeg 85 — premiery. 23.25 Wiadomości.

PROGRAM II

18 Kino filmów morskich. 18.30 Kronika (lok.). 19 Sopot 84. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 „Z biegiem Wisły" — Solec. 20.15 Wieczory chopinowskie. 21 Galeria Grażyny Hase. 21.30 Film pol. „Dwa żebra Adama". 23.10 Wiadomości.

PIĄTEK

PROGRAM I

9 „Domator". 9.10 Teleferie. 10.05 „Domator". 10.30 Wiadomości. 10.45 Film radz. „Tylko kilka dni". 11.50 „Domator". 17.20 Wiadomości. 17.30 Studio Lato. 19 Dobranoc. 19.10 Pr. o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. 19.30 Dziennik. 20 Monitor. 20.30 Kołobrzeg 85. 22.10 Żniwa 85. 22.20 Komentarze. 22.50 Film pol. „Pałace Hotel". 0.25 Wiadomości.

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia. 18.05 Teleturniej „Kosmiczny test". 18.30 Kronika (lok.). 19 „Podaj łapę". 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Film dokum. „Baltoro Mustagh". 20.20 Mag. filmów dokum. 20.50 Lucyna Winnicka — gwiazda ekranu. 21.20 Film hol. „Wilhelm Milczący". 22.20 „Epistoła sentymentalna" Juliana Tuwima. 23.10 „Stan krytyczny" — „Jeszcze nie na dnie". 23.50 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.55 Spotkanie w kiągle. 16.25 Zawód dla ciebie. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 i 17.40 Widowiska dla dzieci. 18 Zwierzęta przed kamerą. 18.50 TV dziecięca. 19 Wszystko o prawie. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Pr. rozrywkowy. 20.45 W obiektywie. 21.20 Film TV NRD „Mściciele". 22.20 Kronika. 22.35 Film TV węg. „Głupiec i bestia". 24 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Film TV radz. „Młodzik". 17.50 TV dziecięca. 18 Dc. filmu. 18.30 Radz. film dokum. 18.55 Wiadomości. 19 Film TV hiszp. „Partyzant Curro". 20 Film fr.-wł. „Sto milionów w wiadrze". 21.30 Kronika. 22 Film TV CSRS „Gra".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 22, 23. 14.55 Pięć minut o plastyce. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Pogwarki o prasence. 18.05 Problem dnia. 18.20 Interstudio. 85. 19 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom „Wakacje Mikołajka". 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Dino Buzzatti — „Drobna pomyłka". 23.55 Z Artelem na Służewiec. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Profesorowie i ich uczniowie. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Zanućmy to jeszcze raz. 23.10 Panorama świata. 23.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI 17, 21.20, 0.50. 15 „Nagi cel". 15.10 Muzyka na 33 i 45 obrotów. 16 W 150 rocznicę urodzin Henryka Wieniawskiego. 16.50 „HMS Ulisses". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Melodie dawnych lat. 17.40 Publicystyka. 18 Budujemy nowy dom. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Sylwetki artystów polskich. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny — Picasso w Avinionie. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Wieniec dla sprawiedliwego". 23.20 Nowe nagrania radiowe. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 16, 16, 17, 18. 15.05 Premiery i bisy. 15.50 „Pożegnalne spojrzenie". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19. „W iluzjonie Trójki". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Zabić strach". 20 Mini-max. 20.45 „Liz i Richard". 21 Antologia wczesnych nagrań Miles Davisa. 21.45 „Wisła — moja miłość". 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 13.50 „Miłość bez granic".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50. 15.05 Między nami. 16 Lektury nastolatków. 16.10 Encyklopedia operetki. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Tajemnice orkiestry. 18 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby — jazz tradycyjny. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Twórca i dzieło. 20.10 Mistrzowie syntezatorów. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Kompozytorzy naszych czasów. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

STOCZNIA SZCZECIŃSKA
IM. A. WARSKIEGO
w Szczecinie
ul. Hutnicza 1

ogłasza dodatkowe zapisy
do

ZASADNICZEJ SZKOŁY
BUDOWY OKRĘTÓW
na rok szkolny 1985/1986

Szkoła naucza zawodu w specjalnościach:

- **monter kadłubów okrętowych**
- **monter rurociągów okrętowych**
- **tokarz-frezer**

Ucząc się w ZSBO jesteś równocześnie pracownikiem stoczni — okres nauki wliczany jest do stażu pracy w stoczni

Po ukończeniu szkoły Stocznia zapewnia pracę zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami. Kończąc szkołę ZSBO możesz kontynuować naukę w 3-letnim dziennym Technikum Budowy Okrętów na podbudowie Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. Szkoła posiada internat, w którym zakwaterowani są uczniowie spoza Szczecina. Internat zabezpiecza zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie (śniadanie, obiady i kolacje).

W ramach zajęć dydaktyczno-wychowawczych prowadzone są koła pomocy koleżeńskiej dla uczniów wymagających pomocy w poszczególnych przedmiotach. W ramach zajęć sportowo-rekreacyjnych prowadzone są rozgrywki sportowe. Adres internatu: Szczecin, ul. Starzyńskiego 3/4, tel. 21-13-11.
Informacji udzielają: sekretariat szkoły ZSBO, tel. 22-81-33, Szczecin, ul. Willowa 2/4 w godz. od 8 do 15 lub Wydział Szkolenia Praktycznego Stoczni Szczecińskiej, tel. 21-23-06 w godz. 7.00—15.00.

3351-K

Poszukiwane

LODY KAKAOWE Van Doorn w proszku
o wysokich walorach smakowych
w cenie 370 zł/kg

POLECA PRODUCENTOM

Przedsiębiorstwo Zagraniczne

INTERAGRA

Twoją Firmą

60-462 Poznań,
ul. Szarych Szeregów 23
tel. 22-14-22
tlx 0414281

2584-K

WYROK

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 3.04.1985 r. Henryk Łoś, syn Czesława i Marii, ur. 4.12.1955 r. w Szczecinie, zam. Szczecin, al. Wojska Polskiego 50/2 — za to, że uporczywie uchylał się od pracy i nie stawił się na wezwanie celem złożenia oświadczenia o źródłach utrzymania mimo prawidłowego doręczenia wezwania tj. o czyn z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy — skazany został na karę 1 roku ograniczenia wolności. Na podstawie art. 34 par. 2 i 3 kk sąd skierował oskarżonego do uspołecznionego zakładu pracy celem wykonywania pracy zarobkowej oraz orzekł potrącenie 25 proc. wynagrodzenia za pracę na fundusz na rzecz zapobiegania nieprzystosowaniu społecznemu i demoralizacji nieletnich. Jednocześnie zarządzono podanie treści wyroku do publicznej wiadomości.

3305-K

Zakład Energetyczny Łódź-Teren w Łodzi ul. Piotrkowska nr 58

tel. 33-95-60 wewn. 495, 496 telex 886177

kupi lub wynajmie

DOM (WILLĘ)

nadający się na wczasy.

2901-K

PRACA

ZAKŁAD Murarski Marian Bąk — zatrudni murarza emeryta lub rencistę. Szczecin-Dąbie, ul. Kraszewskiego 10. 19961-G

RÓŻNE

WCZASY nad morzem lub w górach PBP „Express" tel. 22-66-70. Szczecin, Herbowa 9/6. Ekspozytury: Dziwnów, Mickiewicza 5. Mrzeżyno, Mickiewicza 17, tel. 57. 19975-G

TELENAPRAWY. Mickiewicz. 527-686. 11523-G

TELENAPRAWY. Bugaj ski. 22-71-46. 16327-G

TELENAPRAWY. przestrajanie bezszumowe. Martyniuk 88-474. 17933-G

TELENAPRAWY. Spicker. tel. 613-658. 16726-G

KOLOR TV. magnetowidy, przestrajanie Pal-Secam inż. Turliński. 82-31-72. 13904-G

COLOR Telenaprawy. Zdzisław Uznański 22-35-97. 12544-G

TELENAPRAWY. 53[illegible]-233 Uznański. 10036-G

ANTENY instaluje. Kiziewicz 380-57. 15573-G

ANTENY instaluję. 22-48-59. Waszkinel 18225-G

SKLEP meblowy — Zdroje. Batalionów Chłopskich 39A — zaprasza. 17859-G

PRALKI — programatory. Mikucki. 832-183. 18665- G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Kaczor tel. 758-50 15744-G

MATRYMONIALNE

KOMPUTEROWY System Matrymonialny „Razem" — tysiące ofert. Ośrodek obliczeniowy 80-958 Gdańsk 50 skr. 105. 3347-K

KUPNO

BILARDY elektryczne kupię. tel. 82-02-17. 20078-G

SPRZEDAŻ

FORDA Taunusa L 1300 (1975) sprzedam. Szczecin. Dubois 29/1. 20089-G

SYRENĘ 106 rok 1979. sprzedam tanio. Szczecin. tel. 820-709. 19870-G

MOSKWICZA 412 (1976) zdecydowanie tanio sprzedam. Silnik po remoncie. tel. 479-75 po godz. 20. 20033-G

MERCEDESA przejściówkę. sprzedam. Star gard, tel. 772-531. 20030-G

FABRYCZNIE nowego Fiata 125p 1500. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19955.

POLSKI Fiat 1500 rok 1973. stan b. dobry — sprzedam. tel. 754-04 — Szczecin. 19970-G

FIATA 126p (1978) sprzedam. tel. 365-53 (w godz. 16—19). 19979-G

FIATA 125p (1981). stan idealny. pilnie sprzedam. Odzieżowa 13/45. 20007-G

ATARI 800 XL — pamięć 64 K Bajtów sprzedam. tel. 22-06-88 po 20. 19713-G

ZEGAR stojący sprzedam. Pocztowa 34/17. od 17. 19998-G

SOUND-CITY Bass 150. sprzedam. tel. 521-756. 20066-G

NOWE video „VHS" — sprzedam. tel. 22-99-53. 20021-G

KOMPLET mebli „Jacek". stół. krzesła sprzedam. Emilii Plater 75/8. 20040-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką sprzedam. 26 Kwietnia 35/2. 20063-G

JACHT drewniany do remontu — sprzedam. tel. 424-29. 19993-G

ZNACZKI pocztowe polskie od 1920 r. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Szczecin 19994.

STRÓJ niewolnurka. sprzedam tel. 522-799. 19811-G

LODÓWKĘ „Mińsk 16" nową sprzedam. tel. 229-029. 20012-G

LODÓWKĘ sprzedam. Batalionów Chłopskich 35/30. 20019-G

DOGI rodowodowe — sprzedam. Stargard. tel. 773-097 po godz. 18. 19470-G

SIMSONA. zmywarkę do naczyń. sprzedam. tel. 352-58. 19503-G

LOKALE

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju lub kawalerki na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń. Szczecin 20068.

M-2 osiedle Słoneczne zamienię na M-4 Słoneczne. okolice. Jasna 45/40 po 19. 19872-G

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy. Grażyna. Madejska.

W drugą rocznicę śmierci

śp.

Bogdana Olejnika

odprawiona zostanie w kościele p. ul. Zawadzkiego msza św. w dniu 12 lipca 1985 r. o godz. 18.30

ŻONA Z DZIEĆMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 lipca 1985 roku po ciężkiej chorobie zmarł

Stanisław Nowiński

Wystawienie zwłok 12 lipca godz. 9.30 w Wojskowym Szpitalu Rejonowym w Szczecinie przy ul. Piotra Skargi (wejście bramą gospodarczą).
Pogrzeb odbędzie się 13 lipca o godzinie 15 w Pabianicach.
Pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA I RODZINA

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze zmarłego

Jana Horbaja

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku

ŻONA, CÓRKA i WNUCZKA

Księżom z parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w tak bolesnej chwili i uczestniczyli w ostatniej drodze naszej najukochańszej Żony, Matki, Teściowej i Babci
śp.

Danuty Kałuży

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku

RODZINA

Koleżance
BOGUMIŁE
IBEL
nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 61 w Szczecinie
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

koleżanki i koledzy

Koleżance
IRENIE
SZESZUŁE
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:
współpracownicy, POP, rada pracownicza, dyrekcja Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Szczecinie

---

Koleżance
mgr
TERESIE
PODLIPSKIEJ
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 70 w Szczecinie

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp.

Antoniego Kiceluka

składam serdeczne podziękowanie

ŻONA Z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 lipca 1985 roku zmarł nagle nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek
śp.
mgr praw

Józef Krzysiński

lat 63

Pogrzeb odbędzie się 12 lipca o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym, o czym informuje pogrążona w smutku

RODZINA

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że 7 lipca 1985 roku zmarła nasza ukochana Matka, Babcia, Teściowa, Siostra
śp.

Wilhelmina Kierepka

Msza żałobna odprawiona zostanie w katedrze 12 lipca o godz. 8. Pogrzeb odbędzie się 12 lipca o godz. 10.30 na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Punkty małej gastronomii funkcjonują fatalnie!

Turysta w poszukiwaniu „czegoś do zjedzenia"

W CENTRUM MIASTA ustawiono kilka punktów tzw. małej gastronomii, gdzie na świeżym powietrzu można się pożywić lub wypić „coś zimnego". Punkty te zaopatrzone są jednak bardzo różnie i z całą pewnością mogłyby funkcjonować znacznie lepiej niż to się dzieje. Wczoraj w południe odwiedziliśmy większość z nich. Oto reporterskie spostrzeżenia.

BRAMA Portowa. W trzech drewnianych domkach o nazwach „Calusek", „Rybka" i „Kogucik" turyści i tubylcy nabywają tosty z serem i pieczarkami (50 zł), oranżadę (22 zł butelka plus 8 zł kaucja), kiełbasę goleniowską (100 g — 119 zł), frytki z pieczarkami (104 zł porcja), pepsi (70 zł mała butelka plus 15 zł kaucja). Za tacki konsumenci płacą 5 zł (za taką z folii aluminiowej) lub 2 zł (za tekturową), za widelec — 10 zł, a jednorazowy plastikowy — kosztuje 4 zł. Wybór dań należy do skromnych. W „Kogucku" np. jak sama nazwa wskazuje powinien być drób na co dzień, jakieś drobiowe wędliny, a tam tylko frytki i pieczarki, ewentualnie coś z baraniny. W „Rybce" wczoraj w południe oferowano jedynie mintaja saute. Jedna propozycja to chyba za mało? Tosty też można urozmaicić.

CAŁY CZAS zastanawiam się ponadto dlaczego punkty te otwierane są dopiero o godz. 11 i to w sezonie turystycznym, gdy wycieczki kręcą się po mieście już od godz. 8—9.

Smażalnia przy ul. Dworcowej (gdzie według reklamy można zjeść kaszankę i placki ziemniaczane) — zamknięta na cztery spusty. Na drzwiach nie ma żadnej informacji dlaczego. Brakuje też napisu w jakich godzinach obiekt ten jest czynny. W oczy rzuca się jedynie napis „w soboty nieczynne". Całkiem słusznie można się zapytać (i zdziwić) — dlaczego?

Obok usytuowana jest kolejna smażalnia ryb, jednak czynna w godz. od 10 do 17. Oferuje jedynie filet z mintaja (80 g — 37 zł) oraz hamburgery rybne (jeden kotlecik 29 zł), do tego jest surówka z kapusty (tylko jeden rodzaj w pełni sezonu warzywnego!) oraz bułka. Z napojów obsługa oferuje spragnionym oranżadę, pepsi i Florida.

Tuż około „Odzieżowca" przy al. Niepodległości także jest mini-smażalnia i kilka ustawionych stoliczków. Klienci mogą uraczyć się tam tostami (a jakże — z serem i pieczarkami) oraz frytkami i smażonymi pieczarkami. Prócz tego można napić się oranżady — 30 zł wraz z ceną butelki, jak w większości punktów małej gastronomii.

Opodal „Małej Kaskady" niedawno otwarto ogródek letni. Jest stoisko z napojami gdzie do wyboru stoi piec ich rodzajów, ale z zapowiadanych deserów, lodów i innych smakołyków nie ma absolutnie nic, choć jest ciepło i niejeden skusiłby się na coś słodkiego bądź lody. W ladzie chłodniczej stoją za to... cukierki w przezroczystej torebce oraz ciasteczka, typu „Murzynki" w opakowaniach kartonowych. W „Małej Kaskadzie", czyli kilku prowizorycznych obskurnych budach pod dachem — od rana gromadzą się pijacy z różnym stażem. Raczą się piwem. Od czasu do czasu ktoś zdecyduje się na kaszankę lub porcję smażonej cebuli. Jest to świat zamknięty „obcego" widzi się tu niechętnie.

Nieco dalej — przy ul. Jagiellońskiej — stoi kiosk rybny oferujący mini-przekąski. Można więc nabyć kanapkę z hamburgerem rybnym (26 zł) bądź ze śledziem (32 zł). Też jakby troszeczkę za mało. Kiedyś była tu nawet poledwica z ryb, śledziki w oleju i śmietanie...

Obok — kiosk z lodami należący do „Społem" — niestety, zamknięty. Dlaczego, nie wiadomo.

Później niż o godz. 11 otworzył też wczoraj swe podwoje ogródek letni w alei fontann. Tutaj oferta należała również do skromniutkich: jagodzianki, paczki, napoje i wśród nich oranżada droższa niż gdzie indziej, bo — 24 zł butelka.

TAK TO wygląda funkcjonowanie punktów małej gastronomii w praktyce. Teoria jest bardziej różowa. Cały czas nie można również zrozumieć dlaczego butelka oranżady, która w sklepie kosztuje 11 zł, tu w małej gastronomii zwyżkuje o 100 proc. Tyle (a bywa, że i więcej) za przewiezienie napoju z magazynu do punktu? Nie dziwię się więc, że dużo wycieczek zatrzymuje się w „Odzieżowcu" przy al. Niepodległości i tam na parterze kupuje „Staropolankę" (7 zł butelka) bądź właśnie oranżadę (za jedyne 11 zł)...

(wys)

PS. Czy Wydział Handlu nie może wyegzekwować od placówek handlowych — nagminnie zamykających ostatnio swoje podwoje — podawania rzetelnej informacji o powodach zamknięcia sklepu (kiosku, punktu usługowego)? Wygląda jakby zaczynała panować tu jedna wielka samowola...

Na uczelniach — egzaminacyjna gorączka

Czy mogę być marynarzem?

NA SALI przeważał w ubiorach pełny luz — dżinsy i bawełniane koszulki. Ale niewielu chyba kandydatów na marynarzy czuło się tego dnia beztroskie, bo też trudno o coś takiego w atmosferze towarzyszącej egzaminom wstępnym.

O GODZ. 12.30 kierownik Pracowni Psychologicznej mgr Józef Z. Piłasiewicz rozdał pierwsze kwestionariusze do wypełnienia. Były to karty biograficzne z pytaniami m. in. o zawód rodziców, ulubione przedmioty w szkole, przedmioty nielubiane, o udział w grze Totolotek. Następnie grupa otrzymała kolejne testy sprawdzające: wyobraźnię przestrzenną, szybkość i dokładność spostrzegania, rozumienie słowne, poziom umysłowy a także test pozwalający na poznanie cech osobowościowych: „Czy należysz do ludzi łatwo nawiązujących kontakty towarzyskie? Czy zachowujesz dyskrecję, gdy cię o to poproszą? Czy potrafisz nie dać się sprowokować? To tylko trzy spośród 134 pytań zawartych w arkuszu. Wiarygodność odpowiedzi też jest sprawdzana.

TAK wyglądają, przedstawione w dużym skrócie, testowe badania psychologiczne przeprowadzane w Wyższej Szkole Morskiej równocześnie z egzaminami wstępnymi z obowiązujących tam przedmiotów. We wtorek badaniom tym została poddana pierwsza grupa spośród ok. 150 zdających, którzy nie uczestniczyli w czerwcowych kursach przygotowawczych. 130 kursantów zapoznało się wcześniej z testami, a 34 z nich uzyskało niepomyślne wyniki, jeszcze nie dyskwalifikujące kandydata. Dla tych, którym się nie powiodło przewidziane są badania kontrolne, dodatkowy test. I dopiero wyniki wszystkich badań: lekarskich, psychologicznych oraz wyniki egzaminów z obowiązujących przedmiotów są podstawą dla komisji rekrutorskiej decydującej o przyjęciu na studia danego kandydata.

Szczecińska WSM od 10 lat prowadzi takie badania psychologiczne. Od ub. roku muszą przejść je wszyscy ubiegający się o przyjęcie. Powodem tej decyzji była zmiana programu i organizacji studiów oraz wejście w życie nowych przepisów dotyczących wyższych kwalifikacji zawodowych kadry pływającej. Przyszli oficerowie naszej floty handlowej, rybackiej oraz specjaliści portowi odznaczać się muszą, oprócz sprawności umysłowej, pewnymi cechami charakteru, bez których nie mogliby wykonywać swego zawodu. Odporność psychiczna, a zatem i odpowiedni stan zdrowia psychicznego, umiejętność postępowania z ludźmi oraz wiele innych cech można rozpoznać u młodych — właśnie dzięki badaniom psychologicznym. W WSM przywiązuje się do nich dużą wagę, tak jak do wszystkich badań lekarskich.

TESTY psychologiczne pozwalają na uniknięcie ewidentnych błędów przy selekcji kandydatów do tego trudnego fachu. Wielu osobom oszczędza się późniejszych rozczarowań. (eb)

Dbajmy o nasze otoczenie!

Osiedle i park

OSIEDLE Przyjaźni nigdy nie należało do miejsc zadbanych. Nie widać też wciąż troski o tereny zielone okalające tę część miasta. „Jest czysto tylko od ul. Jodłowej, wokół sie dziby samej spółdzielni. Administracja nie dba o utrzymanie czystości w budynkach. Piwnice nie są oświetlone, ciemno na klatkach schodowych, w pomieszczeniach wsypowych. Pozrywane są lampy kanałowe w piwnicach, uszkodzone wyłącznikí światła, nagminny jest brak żarówek do oświetlenia całego budynku. Powybijane są szyby, uszkodzone przyciski w windach, pourywane listwy (...). Na trawnikach jest brudno, walają sie tam papiery i inne śmieci, sterczą kikuty połamanych drzew, zwisają konary, połamane są młode drzewka, brakuje listew na kilku stojących ławkach, popsute są urządzenia sportowe dla dzieci. Oto obraz dzisiejszy osiedla (...)" — pisze do nas pan J. Nowakowski.

TRUDNO winić administracje spółdzielni za wybite szyby, wykręcone żarówki, uszkodzone wyłączniki czy połamane drzewka. Jest to rzucające się w oczy świadectwo braku kultury ludzi także mieszkających w tych blokach, wychowujących dzieci i młodzież, które często przyczyniają się do takiego obrazu zniszczenia. Czyste klatki schodowe o których pisze dalej nasz Czytelnik oraz całe otoczenie, to oczywiście sprawa administracji, ale też i samych lokatorów.

P. Nowakowski wspomina też o parku pomiędzy ulicami: 26 Kwietnia, Twardowskiego i Witkiewicza: „Park z każdym dniem niszczeje, nie ma gospodarza. Leżą tam powalone, zmurszałe od starości konary. Park stał się wysypiskiem różnych śmieci. Od czasu likwidacji drogi dojazdowej do stawianych tam budynków mieszkaniowych, od ul. 26 Kwietnia leża wyrzucone w nieładzie płyty drogowe. Sterczą i straszą kikuty połamanych drzew, zwisają uschnięte konary (...)".

NIERAZ już pisaliśmy o zaniedbanym parku przy os. Przyjaźni. Dziwna wydaje się opieszałość w doprowadzeniu tego terenu do jakiegoś przyzwoitego wyglądu. Przyłączamy się do apelu autora listu o zwrócenie uwagi na ów skrawek zieleni, tak potrzebnej ludziom mieszkającym w betonowych osiedlach.

(b)

30-lecie RWPG

W Teatrze Letnim

15 BM. w Teatrze Letnim odbędzie się uroczysty koncert z okazji 30-lecia RWPG oraz 40-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. W imprezie wezmą udział artyści polscy i czechosłowaccy. Akompaniować im będzie znakomita Orkiestra Radia i Telewizji z Pragi pod dyr. Gustava Broma. Będzie okazja zobaczyć i usłyszeć m. in.: Irenę Woźniacką, Barbarę Książkiewicz, Bogdana Czyżewskiego, Andrzeja Szajewskiego, Ryszarda Arninga, Jacka Lecha, Iwonę Niedzielską, Romana Gerczaka i grupę Primo Voto. Koncert poprowadzi Krystyna Loska.

(l)

Jak na jarmarku...

A to centrum!

CORAZ bardziej do zapustowego jarmarku upodabnia się rejon Bramy Portowej, czyli sam „pępek" Szczecina. Czego (i kogo) tam już nie ma, czym się tu już nie handluje, jakie bogactwo typów i typków! Od pewnego czasu jest także składający ręce w modlitewnym geście dą niebo, żebrak którego sprzed pobliskiego kościoła przepędził konkurent. Teraz tu prosi o datki, klęcząc na trawniku (lub w pasażu) przy hotelu „Pomorskim".

Zaproszenie do kina „Colosseum"

Dlaczego jest ulica 5 Lipca?

JUTRO (12 bm.) o godz. 10 w kinie „Colosseum" odbędzie się ciekawa impreza pn. **„Dlaczego w Szczecinie jest ulica 5 Lipca?".** Organizatorzy — OPRF oraz harcerze zapraszają do udziału w niej zwłaszcza kolonistów i uczestników obozów przebywających w naszym mieście.

W programie przewidziano spotkanie z prof. Janem Bohatkiewiczem — woldenberczykiem, pionierem Ziemi Szczecińskiej — człowiekiem, który potrafi barwnie opowiadać o ciekawych rzeczach. Tym razem mówić będzie głównie o pierwszych dniach w odzyskanym Szczecinie.

Imprezę zakończy film reż. Jana Rybkowskiego pt. „Gniazdo" nawiązujący do czasów, kiedy to słowiańskie Pomorze zostało włączone do państwa Mieszka I.

Bilety (cena 15 zł) są do nabycia w kasie kina.

(l)

Ludzie naszego miasta

38 lat przy pompie

MARIAN FRĄCKIEWICZ od 38 lat pracuje w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Zatrudniony jest w Zakładzie Produkcyjnym — Pilchowo jako maszynista pomp i od jego pracy m. in. zależy dobre zaopatrzenie w wodę Pogodna, części Niebuszewa, rejonu opodal ul. Unii Lubelskiej.

— PRACUJĘ w ruchu ciągłym — mówi pan Marian — w niedziele i w święta, na 3 zmiany: rano, po południu bądź w nocy. To odpowiedzialna robota, trzeba zwracać baczną uwagę na wszystko, pompy muszą pracować rytmicznie, każde zakłócenie wiąże się albo z brakiem wody albo znowu z jej nadmiarem i zalewaniem urządzeń. Pamiętam — w latach 50 w zakładzie były tylko 4 studnie głębinowe, teraz jest ich 12, a obsługa taka sama. Na szczęście nowoczesność wkroczyła i tutaj. Sterowanie pompami odbywa się w sposób automatyczny, a kiedyś trzeba było iść w teren i pompy po kolei włączać.

MARIAN Frąckiewicz cieszy się bardzo dobrą opinią w swojej firmie. Sam także czuje się do zakładu pracy mocno przywiązany, lubi swoją pracę, a to jest zawsze główny warunek by wykonywać ją dobrze! Ma dopiero 59 lat, a już taki staż pracy!

— Czuję się dobrze — mówi — i na pewno jeszcze kilka lat będę służył RPWiK swoim doświadczeniem.

M. Frąckiewicz przybył do Szczecina w 1947 roku. Znalazł się w naszym mieście przypadkowo, bo tu wybierał się właśnie bliski kolega z wojska. Teraz nie żałuje swojego wyboru. Szczecin mu się podoba, tu założył rodzinę, dochował się syna, dał mu wykształcenie. Jego hobby jest praca w ogródku oraz oglądanie telewizji. O wo dociągach — może rozmawiać długo, problem zna tak samo dobrze jak własny dom. (wys)

Fot.: Stefan Cieślak

Kronika wypadków

— „CAŁA noc przyjmowaliśmy wezwania do leżaków" — powiedział dziś rano reporterowi dyżurny dyspozytor pogotowia ratunkowego („leżakami" personel „999" nazywa pijaków leżących po bramach i na chodnikach). Kłopoty miała także milicja: już godzinę przed północą izba wytrzeźwień była wypełniona do ostatniego łóżka, zamroczonych alkoholem „czcicieli Bachusa" przewożono na nocleg do milicyjnych aresztów bądź przekazywano stęsknionym małżonkom. Wczoraj był dzień zapłaty — a więc wypłaty i wielu „jedniowych milionerów" nareszcie dorwało się do wódopoju...

OKOŁO godz. 19 w pobliżu wsi Borkowo gm. Gryfice 54-letni Roman K. założył się z kolegami iż przepłynie leżące w pobliżu duże rozlewisko. Niestety — już kilka metrów od brzegu pływak stracił siły i zaczął tonąć. Na ratunek pospieszył mężczyzna łowiący z brzegu ryby i wyholował tonącego na brzeg, ale akcja reanimacyjna nie dała już rezultatów: Roman K. zmarł.

W GOLENIOWIE na ul. Świerczewskiego, jadąca rowerem Izabela Sz. zajechała drogę autobusowi PKS, skutkiem czego doszło do zderzenia. W rezultacie rowerzystka doznała obrażeń i przebywa w szpitalu.

(ap)

Komunikat

W PIĄTEK, 12 bm. w godz. od 13 do 17 w dziekanacie Wydziału Mechanicznego Politechniki Szczecińskiej pok. 150 przy al. Piastów 19 czynny będzie punkt informacyjny dotyczący naboru dla pracujących na Politechnikę Szczecińską, WSP i Akademię Rolniczą. Informacji można zasięgnąć osobiście lub telefonicznie pod nr tel. 807-17.

(wys)

WPKM informuje

OD WCZORAJ przystanek linii autobusowej nr 57 na ul. Roztockiej (przy ul. Kormoranów) z warunkowego zamieniony został na przystanek stały.

W nocy, z 12 na 13 lipca w godz. 24—4, z powodu wymiany szyn w al. Niepodległości nastąpią zmiany w kursowaniu tramwajów nocnych „2", „3" i „4". „Dwójka" i „czwórka" będą kursować z Dworca Niebuszewo na Pomorzany (przez al. M. Buczka). Tam pojedzie także „trójka" z Lasku Arkońskiego. Na wyłączonych z ruchu odcinkach: pl. Rodła — Pomorzany (przez Bramę Portową) oraz pl. Rodła — Potulicka uruchomione zostaną zastępcze połączenia autobusowe.